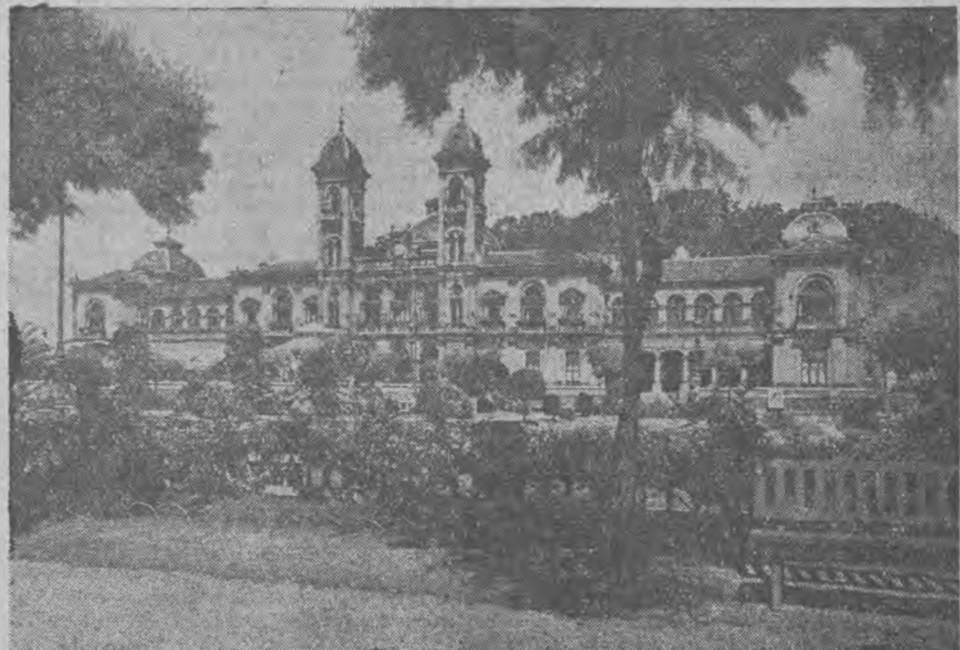
Dziś: Na nowym etapie w sprawie Przytyka

Dziś 10 stron | Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 212 Ł. Rok 66 Sobota, 12 września 1936



W gmachu Gran Casino w San Sebastian czerwoni uwięzili 200 zakładników. Strzeże ich milicja ludowa. — Ostatnio pięćdziesięciu anarchistów usiłowało wtargnąć, chcąc rozstrzelać zakładników. Po dłuższej walce atak anarchistów został odparty przez milicję ludową, przyczem padło kilku zabitych.



Czynny udział w wojnie domowej kobiet hiszpańskich po stronie komunistów wywołał potępienie w całym świecie. Dobre imię kobiet ratują jedynie ciche samarytanki, siostry miłosierdzia, opatrujące rannych powstańców.

W Burgos liczą się z bliskiem zajęciem Madrytu!

Po zajęciu Serra Predos droga do Madrytu otwarta... - Kontrataki wojsk rządowych doznały niepowodzenia

Teneriffa. (PAT). Otrzymano tu wiadomość radjową, że parowiec norweski bombardowany był pod Kadyksem przez wojska rządowe, wskutek czego doznał uszkodzeń.

Gen. Franco podaje, że Sierra Predos znajduje się w rękach nacjonalistów i że droga do Madrytu jest otwarta. Pułk. Aranda donosi z Oviedo o odparciu licznych ataków wojsk rządowych.

Generałowie Franco i Mola odbyli w Burgos dłuższą naradę w sprawie przygotowania marszu swych wojsk na Madryt.

Burgos. (PAT). Kolumny nacjonalistyczne pułk. Yague, wykonywując plan gen. Franco, posuwają się w dolinie Tege i dochodzą do Sierra de Gredos. Zajęcie Talavera del Tajo stanowi ważny czynnik tego marszu naprzód. Generałowie powstańczy zachowują milczenie, nie chcąc wystawiać na niebezpieczeństwo powodzenia swych operacyj. Gdy przed miesiącem walczono na linji, przechodzącej mniej więcej przez Merida, Trujello, Naval Moral de la Mata, to obecnie linja ta przechodzi przez Guadelupe, Talavera del Tajo, Talavera del Arenas, San Pedro i Naval Peral.

Oddziały rządowe dla uniknięcia katastrofy musiały się cofnąć na nowe pozycje. Kontrataki ich doznały niepowodzenia i w Burgos liczą się z bliskiem zajęciem Madrytu.

Paryż. (Tel. wł.) Według wiadomości, pochodzących ze źródeł powstańczych, na przedmieściach San Sebastianu toczą się zacięte walki.

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że miasto San Sebastian podda się w ciągu najbliższych godzin bez walki wojskom powstańczym.

Głównodowodzący północną armją powstańczą, gen. Mola, który spędził noc w Fuenterrabia, udał się na front na odcinek Renteira. Generał przyjął pewną osobistość z San Sebastian, która doręczyła mu pismo gubernatora miasta.

Według krążących pogłosek gubernator San Sebastianu Ortega otrzymał z Madrytu drogą iskrową wiadomość, że nie może liczyć na pomoc rządu madryckiego.

„Paris Soir" donosi, że rząd madrycki doradził gubernatorowi poddanie miasto wojskom powstańczym.

Ludność miejscowa wniosła u władz miejskich i wojskowych energiczny protest przeciwko plondrowaniu sklepów i mieszkań prywatnych przez komunistów i anarchistów.

Płoną stosy religijnych obrazów!

Szał antyreligijny w czerwonej Hiszpanji dosięga punktu kulminacyjnego

Hendaye. (PAT). Z Barcelony donoszą, że w mieście Mataro (prowincja Barcelona) komitet rewolucyjny wydał rozporządzenie, aby w ciągu 24 godzin wszyscy mieszkańcy wyrzucili na ulicę przedmioty kultu religijnego i obrazy treści religijnej, z wyjątkiem tych, które ze względów artystycznych mają być przekazane specjalnej komisji.

Za przekroczenie powyższego rozporządzenia komitet rewolucyjny grozi surowemi karami. Wieczorem w dniu, w którym ukazał się dekret, na ulicach Mataro płonęły wielkie ogniska palonych obrazów i dewocjonaljów.

„Trybunały ludowe" funkcjonują...

Skazanych na śmierć rozstrzeliwuje tłum

Hendaye. (PAT). Z Barcelony donoszą:

Tak zwane „trybunały ludowe" funkcjonują już we wszystkich miejscowościach. W Murcji skazały na śmierć 3 osoby, w Leridzie 4.

W trzecim z rzędu procesie przeciwko oficerom powstańczym w Barcelonie wydał wyrok już nie sąd wojenny, a „trybunał ludowy" wymiaru sprawiedliwości. Presja ze strony milicji ludowej była tak wielka, że obawiano się wtargnięcia tłumu do więzienia i masowej masakry. Oskarżony major Manuel Lopez, który pod wpływem ostatnich wypadków dostał pomieszania zmysłów, został przewieziony do szpitala dla obłąkanych i nie mógł być nawet przesłuchiwany podczas procesu, ponieważ zachowywał się niepoczytalnie.

Po raz pierwszy miejsce egzekucji było trzymane w tajemnicy. Dotychczas egzekucje były wykonywane w cytadeli Montjuic w obecności milicji i przedstawicieli partyj „frontu ludowego". Potwierdzają się pogłoski, że podczas egzekucji w dniu 25 sierpnia skazani zostali rozstrzelani nie przez pluton egzekucyjny, lecz przez tłum po okrzyku, wzniesionym przed śmiercią na cześć powstania przez skazańców.

Dalszy ciąg telegramów o wojnie na stronie 2-ej.

Z naszego stanowiska

Żydzi i nasza polityka zagraniczna

Poznań, we wrześniu

Wpływanie Żydów na układ stosunków wewnętrznych Polski jest znane. Żydzi nie ograniczają się do roli, jaka im w tej sprawie jako uciążliwej mniejszości, przystoi, lecz, **dzięki naszej szkodliwej tolerancji i lekkomyślnej pobłażliwości**, pozwalają sobie na ton, który nosi wszelkie cechy prowokacji. Czyż inaczej można określić np. wystąpienia żargonowego „Hajnta" w żywotnej dla Polski sprawie przechodzenia chłopów do handlu? Bezczelny Żyd potępia ten zdrowy z punktu widzenia interesów Polski objaw i woła: **„Wara chłopom od miast!"**

Jeszcze bardziej znamienną jest rola Żydów w odniesieniu do naszej polityki zewnętrznej. Oddawna sugeruje nam to międzynarodowe towarzystwo takie drogi polityczne, takie aljanse, takie przymierza, takie kombinacje, jakie w danej chwili odpowiadają interesom Żydów. Jeśli te interesy wymagają innej polityki, polityka zagraniczna Polski momentalnie ma się do tego dostosować. Wczorajsze drogi, aljanse i przymierza, niedawno jeszcze przez Żydów wychwalane i sankcjonowane, **mają się radykalnie zmienić.**

Wszyscy przypominają sobie, jak ta zgraja zakulisowych kombinatorów żydowskich sugerowała nam kiedyś porozumienie z Niemcami. Niś było argumentu, któregoby na rzecz tej ugody nie wykorzystano. Wszystkie Żydy z całego świata nie miały wtedy nic lepszego do roboty, jak wbijanie w nasze „niemądre" głowy tej jasnej dla Żydów prawdy, że przymierze Polski z Niemcami to warunek utrzymania pokoju w Europie, to źródło naprawy stosunków ekonomicznych świata, ba, **to jedyny sposób utrzymania niepodległości Polski...**

W taki to podziwu godny i życzliwy sposób apostołowały Żydy polskoniemieckiej ugodzie, gdy nawą państwową Rzeszy kierował rząd marksistowsko-masoński, na interesy żydowskie czuły... Gdy ta ugoda doprowadzona została do skutku, lecz ster rządów w Niemczech przeszedł w ręce Hitlera, który służbę międzynarodo-

wej szajce aferzystów żydowskich wypowiedział, ugoda polsko-niemiecka stała się bezwartościową, ba, jest ona źródłem niepokoju w Europie, pogłębia kryzys i **prowadzi w prostej linji do upadku Polski.**

Świeżo z okazji pobytu gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu stało się aktualne stanowisko Żydów w odniesieniu do naszej polityki zagranicznej wobec Francji. W całej prasie żydowskiej jakby na komendę ukazują się kilkuszpaltowe artykuły, omawiające nasz sukces paryski. Zdawałoby się poniekąd, że w tej sprawie stanowisko Żydów idzie po linji interesów Polski, ponieważ zacieśnienie węzłów przyjaźni polsko-francuskiej wita bez zastrzeżeń cały naród.

Tymczasem co robią Żydzi? Oto znowu usiłują wygrać swoje materjalne interesy kosztem interesów Polski. Żydom nie chodzi **o pogłębienie przyjaźni pomiędzy żywemi siłami narodu francuskiego i polskiego,** lecz o przyjaźń narodu polskiego z Żydem Blumem, z jego argumentami politycznemi i z tem wszystkiem, co leży w interesie t. zw. „frontu ludowego", pozostającego pod komendą Żydów, socjalistów i komunistów.

Cała zgraja pismaków żydowskich usiłuje przy tej okazji wygrać swoje żydowskie interesy w rozgrywce ze znienawidzonemi Niemcami. Tłumaczy więc długo i perfidnie, że nasze interesy gospodarcze i finansowe dlatego tak źle wyglądają, że „jesteśmy sprzymierzeni z Niemcami", że **„od tych Niemiec nauczyliśmy się szowinizmu i antysemityzmu"**, „szczucia jednych przeciwko drugim" i t. d. i t. d.

Wzamian za rozluźnienie stosunków pokojowych z Niemcami i oddanie się bez zastrzeżeń pod komendę rządu Bluma, Żydy obiecują nam najpomyślniejsze warunki do tego, aby móc „skutecznie zwalczyć kryzys i przyśpieszyć dobrobyt w Polsce". Gdy to uczynimy, „odrazu wzmocni się nasza waluta, stałość naszego pieniądza, zliberyzowany zostanie kredyt prywatny, wzrośnie zaufanie do Polski ze strony zagranicy, za kredytem oficjalnym francuskim pójdzie kredyt prywatny francuski, angielski, amerykański w gotówce, surowcach, potrzebnych nam towarach".

Oczywiście otwierająca się przed Polską nowa era — tutaj Żydzi stawiają warunki — **„osłabić musi także prąd antysemicki i wogóle szowinistyczny wobec mniejszości narodowej** (czytaj: Żydów)". „Sprawi to poniekąd (słuchajcie!) i sam wzrost dobrobytu, ponieważ tylko głodnego chłopa można naszczuć na głodnego małomiasteczkowego Żyda, perswadując mu, że jego całe szczęście tkwi w zburzeniu straganu żydowskiego..."

W taki to niechlujny, kłamliwy i bezczelny sposób starają się znowu wygrać swoje materjalne interesy Żydzi, gdy pogłębia się przyjaźń polsko-francuska... Nauczeni doświadczeniem przeszłości, musimy odpowiedzieć na te argumenty międzynarodówki żydowskiej jednym zasadniczym argumentem: Wara! Wara Żydom od wtrącania się do naszej polityki zagranicznej, a tem bardziej **wara od identyfikowania interesów Polski na terenie zagranicznym z interesami międzynarodówki żydowskiej.** Polska pogłębia swój sojusz z Francją nie w interesie żydowskim, lecz w interesie swoim własnym. Tradycje przyjaźni polsko-francuskiej sięgają bardzo daleko i tkwiły w sercach, sumieniach i rozumach obu narodów jeszcze w tym czasie, kiedy międzynarodówka żydowska wygrywała swoje interesy kosztem obu narodów... Ideologia chwilowego premjera Francji, symbolizującego interesy żydowskie, nie może mieć i nie będzie mogła mieć żadnego wpływu na układ stosunków wewnętrznych Polski.

Idee Bluma i jego satelitów pewnego dnia się skończą, **natomiast naród francuski żyć będzie wiecznie.** Z narodem francuskim sprzymierzona Polska pójdzie do walki o zrealizowanie wielkich żywotnych interesów obu narodów, lecz nie będzie się wysługiwała żadnym pretensjom żydowskim...

Stosunki wewnętrzne i zewnętrzne Polski regulować będziemy sami, **według naszej własnej woli.** Prowokatorów żydowskich i ich sugestje pozostawiamy do czasu na uboczu. W interesie Polski leży, aby mieszanie się Żydów w stosunki wewnętrzne i zewnętrzne Polski było karane.

A. T.

Hiszpanja w ogniu walki

San Sebastian podda się, ponieważ nie może liczyć na pomoc z Madrytu

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą z Gibraltaru, że doszła tam wiadomość, iż samoloty powstańcze bombardowały dworzec madrycki i dzielnicę robotniczą. Bombardowanie wyrządziło wielkie spustoszenia. W kilku punktach miasta wybuchły pożary.

Według wiadomości z źródeł powstańczych, na południe od Madrytu wojska powstańcze odniosły miały poważny sukces i zmusiły korpus wojsk rządowych w sile 4000 żołnierzy do odwrotu.

W Maladze

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiejszy Times przynosi wiadomości z Gibraltaru o zupełnem rozprzężeniu wśród czerwonej milicji w Maladze. Ostatnie ataki lotników białych zdemoralizowały zupełnie niedyscyplinowane bandy czerwonych.

Ostatnio doszło do walk ulicznych pomiędzy zwolennikami i członkami ze sobą konkurujących związków zawodowych. Połączenia telefoniczne pomiędzy Malagą a innemi, przez czerwonych opanowanemi miastami zostały przerwane.

Gdy statki rządowe zapierały się do wypłynięcia z portu do Walencji, milicja czerwona chciała opuścić temi statkami bombardowaną raz po raz przez białych lotników Malagę. Dopiero groźba otwarcia ze statków ognia artyleryjskiego skłoniła milicjantów do pozostania w mieście.

Samoloty dla czerwonych

Paryż. (Tel. wł.) „Action Française" przynosi znów w sensacyjnej formie wiadomość o przekazaniu czerwonemu rządowi hiszpańskiemu pięciu samolotów bombowych, kompletnie urządzonych. Minister lotnictwa Piotr Cot przekazał 5 samolotów z powrotem fabryce samolotowej, aby ta za pośrednictwem towarzystwa lotniczego Air France przekazała je rządowi hiszpańskiemu.

nemi oczyma zaprowadzono go do podziemi. Powstańcy odmówili poddania się i oświadczyli, że w dalszym ciągu trzymać będą w Alcazarze dzieci i kobiety. Wobec odmowy poddania się wznowiono bombardowanie fortecy.

Madryt. (PAT). Trzy samoloty powstańcze dokonały lotu nad Toledo, zrzuciwszy 3 bomby, zmuszone jednak zostały do ucieczki przez wojska rządowe.

Wczoraj wieczorem widać było wielki płomień nad Alkazarem, który artylerja, kierowana przez potężne reflektory, ostrzeliwuje bez przerwy. Zdaje się potwierdzać wiadomość, że pewna liczba powstańców podziemiami przedostała się do budynków, położonych w pobliżu Alkazaru. Oddziały rządowe podjęły wszelkie kroki, aby zatarasować wyjścia. Dla wzmocnienia garnizonu w Toledo przybyły z Madrytu liczne wozy z oddziałami szturmowemi.

Z Barcelony przybyło do Madrytu 1.500 milicjantów i 1.000 żołnierzy republikańskiej gwardji cywilnej.

Rekordy czerwonego sądownictwa w Hiszpanji

Sędzią może zostać każdy, kto umie pisać i czytać... — Rozwody uzyskuje się w godzinie

Barcelona. (PAT). Wszedł w życie dekret, tyczący reorganizacji sądów miejskich. Odtąd sędzią może zostać każdy obywatel hiszpański bez różnicy na płeć, który umie czytać i pisać i należy do którejś partji „frontu ludowego". Jednocześnie wymiar sprawiedliwości ma się odbywać bezpłatnie i o ile możności ustnie i natychmiastowo.

Rekord szybkości w sprawie rozwodowej pobił „sędzia rewolucyjny" w miejscowości Villanueva (były sprzedawca dzienników), który przesłuchał strony i wydał wyrok w przeciągu godziny. W związku z tem obserwuje się fakt napływu wielkiej ilości spraw rozwodowych.

Obrońcy Alcazaru nie poddadzą się!

Artylerja rządowa bez przestanku ostrzeliwuje fortecę — Wyniki pośrednictwa majora Rojo

Madryt. (PAT). Dziennik „Mundo Obreo" donosi, że oddziały rządowe wysłały do oficerów powstańczych w Alcazarze celem omówienia warunków poddania się majora Rojo. Powstańcy, uprzedzeni o przybyciu emisarjusza, zaprzestali ognia. Rojo dotarł aż do fortecy, poczem ze związanemi oczyma zaprowadzono go do podziemi.

Wizyta polskiego dywizjonu minowców

Sztokholm. (PAT.) Oczekują tu między 11 i 13 września rb. przybycia z wizytą nieoficjalną do Karlskrony polskiego dywizjonu minowców w składzie kanonierki „Gen. Haller" i trawlersów „Jaskółka", „Czajka", „Mewa" i „Rybitwa".

Trawlery te zostały zbudowane przed niedawnym czasem całkowicie w stoczniach krajowych. Jest to ich pierwsza wizyta zagraniczna.

Zderzenie się statków

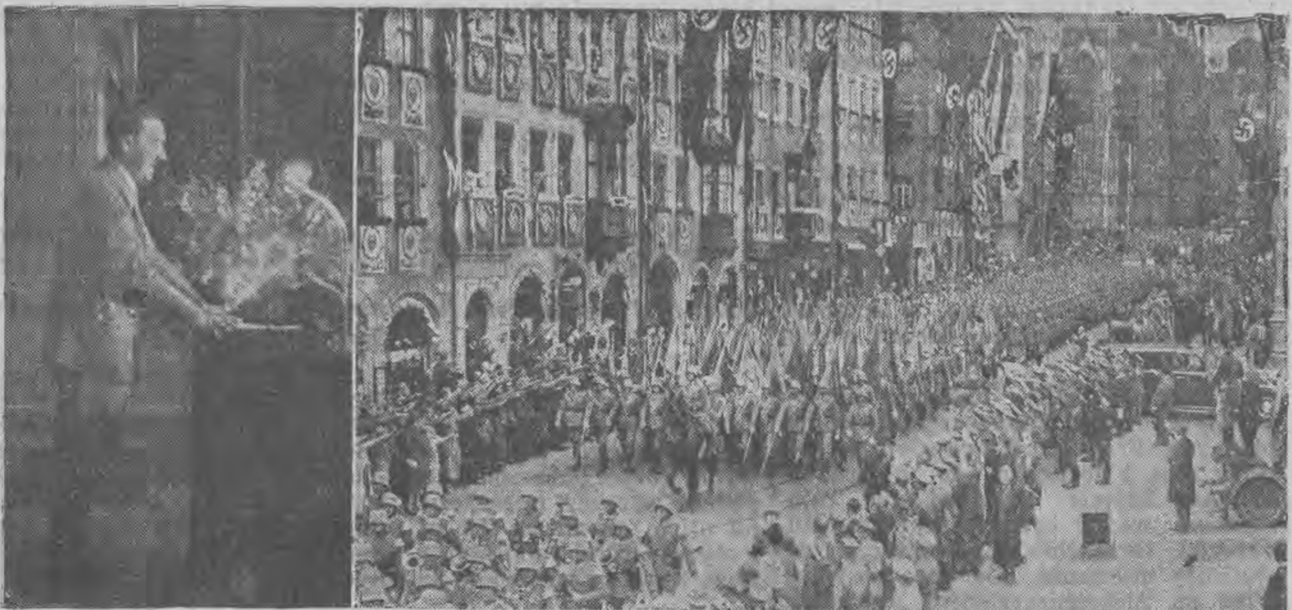
Boston. (PAT). Statek wycieczkowy „Romance" zderzył się ze statkiem „New Jork" i zatonął w odległości 5 mil od brzegu.

Na pokładzie znajdowało się 150 pasażerów i 55 ludzi załogi. Zostali oni uratowani przez statek „New Jork", który dopłynął do Bostonu.

Do Berezy

Warszawa. (PAT.) Dn. 10-go września r. b. został zatrzymany i odstawiony na miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józef Urban, członek Stronnictwa Ludowego w Bodzanowie, pow. krakowskiego.

Zjazd partyjny w Norymberdze



Poczty sztandarowe armji niemieckiej i marynarki kroczą ulicami Norymbergi — z lewej kanclerz Hitler wygłasza przemówienie w ratuszu norymberskim.

Ku nowym zmianom w Sowietach

Znamienny artykuł „Prawdy" — Dużą rolę odegrają t. zw. „bezpartyjni bolszewicy" — Dokoła walki Stalina z opozycją

Moskwa. (PAT). „Prawda" w artykule pt. „Partyjni i bezpartyjni bolszewicy" stara się zatrzeć różnicę pomiędzy jednymi a drugimi. Bolszewikiem, wyjaśnia „Prawda", jest każdy dobry obywatel bez względu na to, czy należy do partji, czy nie. Różnica polega jedynie na tem, że bezpartyjni bolszewicy nie zdążyli jeszcze wstąpić do partji, ceniąc ją tak wysoko, że dopiero pracą swą starają się zdobyć prawo noszenia zaszczytnej nazwy członka partji.

Artykuł ten wskazuje na tendencję władz partyjnych i rządu oparcia się na szerszych masach obywateli. Jest to linja, którą Stalin wskazał na pierwszym zjeździe kołchoźników, gdy mówił o tem, że partyjni nie odgradzali się od bezpartyjnych, aby nietylko uczyli ich, lecz i sami się uczyli od nich. Ta linja polityki, zdaje się po procesie trockistów w Moskwie bardzo coraz bardziej aktualna.

Moskwa. (PAT). Prokuratura Z. S. R. R. zakończyła śledztwo w stosunku do Bucharina i Rykowa, wszczęte na podstawie oświadczeń niektórych oskarżonych w procesie trockistowsko-zinowjewowskiego centrum terorystycznego, jakoby mieli oni w pewnym stopniu łączność z przestępczą działalnością kontrrewolucjonistów. Śledztwo ustaliło, że niema podstaw prawnych do pociągnięcia do odpowiedzialności Bucharina i Rykowa, wobec czego sprawę umorzono.

Co do innych osób, podejrzanych o łączność z blokiem trockistowsko-zinowjewowskim, Radka, Ugłanowa i Piatakowa — brak wiadomości. Artykuły Radka w „Izwiestjach" nie ukazują się od 21 sierpnia.

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa londyńska zwraca dużą uwagę na manewry sowieckie, dokonywane w okolicach Mińska, w których po raz pierwszy brali udział oficerowie angielskiego sztabu.

Zdaniem „Daily Herald", najefektowniejszym momentem było zginięcie dwóch armij sowieckich w podziemiach fortyfikacyjnych, zbudowanych nad polską granicą. (w)

Otwarcie Wystawy Ogrodniczej w Łodzi

Łódź, 10. 9. W sobotę, 12 bm. o godz. 12 w południe zostanie otwarta w parku Staszica wojewódzka wystawa ogrodnicza. Obejmie ona całość ogrodnictwa i gałęzi pokrewnych lub związanych z produkcją ogrodniczą.

Najliczniej reprezentowany jest dział owocarski, dalej warzywniczy, kwiaciarski, szkółkarski, nasienny, zdobniczy, przetwórczy, dalej przemysł i handel, nauka i szkolnictwo, rośliny lekarskie i pszczelarstwo. Niezmiernie ciekawie i wysoce artystycznie przygotował się do wystawy Wydział Plantacyj m. Łodzi. Wzdłuż ulicy Narutowicza w okolicach parku urządził na trawnikach kwieciste rabaty, a wystawę ujął w ramy pięknej mozaiki kwiatowej. Niezależnie od tego na środku parku urządzona została oaza roślin podzwrotnikowych, która stanie się niewątpliwie najpiękniejszym zakątkiem wystawy.

Z. KACZOROWSKI, prez. Woj. Zw. Ogr. w Łodzi.

Z chwilą otwarcia wystawy na terenie parku koncertować będzie znakomity zespół Namysłowskiego w strojach ludowych. Wszystko to podnosi wartość estetyczną i artystyczną imprezy, która niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności.

Uroczystego otwarcia wystawy dokona wojewoda łódzki. Pragnąc umożliwić jak najszerszej publiczności zwiedzenie wystawy, Komitet ustalił specjalnie niskie ceny wejścia, a mianowicie bilet normalny: 70 gr, ulgowy (dla uczniów, wojskowych i akademików) — 35 gr, dla szkół (zbiorowy) 20 groszy. Wycieczki o ile wcześniej zgłoszone zostaną w Dyrekcji Wystawy (park Staszica tel. 188-36) korzystać będą z biletu ulgowego.

Wystawa trwać będzie od 12 do 22 września.

EUROPA SIĘ ZBROI

Armja brytyjska

Wielka Brytanja, mająca przez swoje położenie naturalne granice, nie posiadała nigdy specjalnie silnej armji lądowej. Jedynie w kolonjach istniały korpusy wojsk kolonjalnych, które broniły interesów Anglji wśród podbitej ludności.

Wielka Brytanja, która w lipcu 1914 r. liczyła 233 000 żołnierzy, posiada obecnie 471 602, włącznie z pułkami kolonjalnemi.

Silny rozwój lotnictwa zmniejszył bezpieczeństwo wyspiarskiej Anglji, która w związku z tem przystąpiła do rozbudowy swej floty powietrznej. Flota powietrzna W. Brytanji liczy dzisiaj 2 050 samolotów, z których w linji pełni służbę: 528 bombowców, 255 aparatów myśliwskich, 204 wywiadowczych i 38 wodno-samolotów.



R. K. M. browning w pozycji.

Do roku przyszłego flota powietrzna ma liczyć 1 600 samolotów linjowych, a flota marynarki i kolonij 700 maszyn. Podobnie, jak inne armje europejskie, motoryzuje się dzisiaj w Anglji wszystkie rodzaje broni.

Aresztowania narodowców na Śląsku

Chorzów, 10. 9. W związku z zamachami bombowemi, dokon. w Nowej Wsi na sklep krawca Żyda Icka Szeina (ul. 3 Maja 15), gdzie wskutek wybuchu petardy wybite zostały okna oraz drzwi wejściowe, policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród członków „Obozu Wszechpolskiego".

Przytrzymani zostali z Katowic pp.: Inglot Roman, Ruff, Pardon, Gibaniewicz, Sierżyński, Koźmiński i Chalor, zaś w Kochłowicach: — Białas, Wypler i Hutka. Poza tem przytrzymano p. Franiela w Piekarach Śląskich, którego przetransportowano do Tarnowskich Gór i po spisaniu protokółu zwolniono.

Aresztowania nastąpiły we wtorek w godzinach rannych. Część członków „Obozu Wszechpolskiego" odstawiono do więzień wprost z pracy. Poza tem policja zapieczętowała lokal „Obozu Wszechpolskiego" i ekspozyturę pism narodowych w Katowicach. W ubiegłą sobotę przeprowadzona została w tych lokalach jak i u poszczególnych członków „Obozu Wszechpolskiego" rewizja, wszędzie z wynikiem negatywnym. Obecnie przeprowadza się śledztwo, które wykaże, czy zatrzymani są sprawcami zamachu. (cz)

Ruch narodowy w Szczercowie

Odpust bez straganiarzy Żydów — Zebranie Str. Nar.

Szczerców, 10. 9. — W dniu 8 b. m. odbył się w Szczercowie wielki odpust ku czci Narodzenia Najśw. Marji Panny. Sumę celebrował ksiądz Łukasik Antoni, proboszcz par. Kaszewice. Kazanie wygłosił ksiądz Łomiński, proboszcz par. Wola Wiązowa.

Nieprzeliczone tłumy brały udział w tej religijnej uroczystości, a następnie czyniły przy straganach odpustowych różne zakupy. Przy tej okazji zanotowaliśmy bardzo pocieszający fakt, iż olbrzymi rynek cały był zastawiony tylko straganami polskiemi, a Żyda nie było nawet na lekarstwo.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych, w lokalu Stronnictwa Narodowego odbył się wielki wiec pod przewodnictwem kierownika p. Brzozowskiego. Prelegentem na wiecu był p. prof. Władysław Stępień, który w doniosłych słowach scharakteryzował dzisiejszą sytuację polityczną i omówił sprawę żydowską.

Za przemówienie piękne i treściwe, zebrani podziękowali p. prof. Stępieniowi burzą oklasków. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i Roty oraz okrzykami na cześć Romana Dmowskiego, armji i Polski Narodowej.

Bund robi — bunt

Nieporozumienia w łódzkiej rodzinie żydowskiej

Łódź, 10. 9. — Na 15. 11. r. b. rozpisane zostały wybory do gminy wyznaniowej (religijnej) żydowskiej w Łodzi i wyznaczona została już komisja wyborcza z posłem Mincbergiem na czele. W skład komisji weszli wyłącznie ortodoksi i sjoniści, pominięto natomiast Bund.

Z tej racji Bund złożył protest do gminy, żądając przyznania im miejsca w komisji wyborczej, gdyż, jak podaje, wpływy Bundu wzrosły wśród Żydów. Stanowisko Bundu winni wziąć pod uwagę ci, którzy dotychczas wierzą w nauki żydowskie o solidarności robotniczej międzynarodowej, o walce kleru na rzecz kapitału, bezbożnictwa i t. d.

Żydowscy socjaliści z Bundu dla swych polskich towarzyszów mają hasła bezbożnictwa, sami jednak, jak się okazuje, zaciekle walczą o udział w rządzeniu gminą wyznaniową (religijną), czyli nie zrzekają się wcale religji. Potwierdzili to zresztą, organizując strajk demonstracyjny w obronie rytualnego uboju.

Nie można też przemilczeć wyjaśnienia Bundu, że „wpływy socjalistyczne wśród Żydów wzrosły". Powszechnie wiadomem jest, że robota komunistyczna i socjalistyczna, prowadzona jest przez wszystkich niemal Żydów, a tu naraz Bund mówi o wzroście wpływów socjalistycznych i to w stopniu tak nikłym, że na 15 miejsc żąda jednego.

Mówiąc wyraźnie, Żydzi są socjalistami i komunistami tylko dla gojów nazewnątrz, a u siebie ortodoksami lub nacjonalistami - sjonistami. (k)

Zgon prof. Abramowicza

Poznań, 10. 9. — W Poznaniu zmarł wczoraj po krótkiej chorobie profesor matematyki Uniwersytetu Poznańskiego, śp. Kazimierz Abramowicz.

Jak się dowiadujemy, śp. prof. Kazimierz Abramowicz zmarł na dur brzuszny, którego się nabawił w Łęczycy pod Poznaniem, prawdopodobnie po wypiciu surowego mleka.

W stanie chorego nastąpiła w ostatnich dniach poprawa, jednak wskutek zapalenia płuc i osłabienia serca, nastąpił zgon. (kl)

Na uboczu

Kilka słów o moralności socjalistów

Na wycinkach z socjalistycznej gazetki „Tydzień Robotnika" wykazujemy poniżej kilka cnót socjal-komuny:

Krętactwo: „Tydzień Robotnika" w bardzo „niepodległościowym" i „bohaterskim" numerze 40 na str. 2 pisze o Str. Narodowem: „reakcyjna i zaciekła w stosunku do **wszystkich innych partyj** — endecka", a w numerze 36: „Źle jest z endecją, więc proponuje „sanacji" zawarcie spółki (sojuszu), by z połączonych sił endecko-„sanacyjnych" stworzyć narodowo-faszystowski front burżuazji **przeciwko** frontowi chłopów i robotników". Kłamstwo jak oliwa...

Kłamstwo zbrodnicze (w tymże (36) numerze „Tygodnia Rob.", str. 3): „Endecja... pisze wręcz. Wypalić, wymordować bezrobotnych. Łatwy i radykalny sposób zlikwidowania bezrobocia".

Skromnie.

Zdrada: Panowie z PPS-u lubią bardzo moralizować. Gniewają się strasznie na fałszywe zresztą wieści, że „faszystom" hiszpańskim śmią pomagać Włochy i Niemcy. A oto, co pisze „Tydzień Rob." w numerze 36 na str. 8 o Hiszpanji: „Sprawa będzie z łatwością wygrana, jeśli się uda zniewolić rząd portugalski, żeby zamknął swoją granicę dla przesyłek, przeznaczonych dla faszystów hiszpańskich. Czy się to uda, to zależy od sprawności francuskiego ministerjum spraw zagranicznych". A zatem: sprawa będzie wygrana, gdy pomoże Francja. To przynajmniej szczerze.

Nie do twarzy wam, panowie czerwoni, z „mieszczańską moralnością".

J. BIEL.

Dokoła sprawy Przytyka

Sprawa Przytyka jest ciągle otwarta i toczyć się będzie tak długo, aż słuszne żądania ludności polskiej zostaną w pełni zaspokojone

Radom, we wrześniu.

Symboliczna sprawa Przytyka w dalszym ciągu żywo interesuje całą opinję publiczną w Polsce, tym razem już najbardziej konstytucyjnie „bez względu na różnice poglądów i wyznań". Po dziś dzień zarówno w prasie polskiej, a tem więcej w prasie żydowskiej wiele się pisze o sprawie Przytyka oraz procesie przytyckim.

Sprawa Przytyka dotknęła nazbyt ważnych zagadnień, by o niej można łatwo zapomnieć.

Po słynnym procesie i wyroku w sądowej sprawie Przytyka zkolei nadchodzi czas na dalsze akty procesowe, przewidziane w procedurze karnej.

WALKA O PROTOKÓŁ SĄDOWY

Jeśli proces przytycki nie znalazł się jeszcze w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie — to tylko wskutek zahamowania go przez obrońców żydowskich, którzy wnieśli do Sądu Okręgowego w Radomiu wnioski „o sprostowanie, wskazując na nieścisłości i opuszczenia".

Protokół w tym wielkim procesie, który toczył się przez 18 dni, jest z natury swej b. obszerny i zawiera 475 stron pisma, czyli około 250 stron pisma maszynowego. Dwaj protokólanci sporządzali **protokół całemi dniami** i nocami.

Obrońcy żydowscy domagają się m. in. takich zmian, jak np. obrońca mordercy ś. p. Wieśniaka, Żyda Leski, adw. Szumański z Warszawy, wstawienia zdania do jego oświadczenia przy wniosku o wizję lokalną, „że zabity ś. p. Wieśniak leżał w rynsztoku".

Drugi obrońca Żydów, adw. Margolis, domaga się wstawienia do protokółu jednego zdania z ustnych motywów wyroku, które ma być w sprzeczności z pisanemi motywami.

Wreszcie trzeci obrońca Żydów, adw. Petrusewicz z Wilna, prosi o wniesienie zdania jednego z oskarżonych Żydów.

Ponieważ obrońcy żydowscy wnieśli swoje podania w okresie, gdy sądzący sprawę przytycką komplet bawił na urlopach, które skończą się około 17 września, więc dalszy bieg sprawy uległ zahamowaniu, bo wnioski żydowskie muszą być rozpoznane przez komplet orzekający w tej sprawie.

8 SKARG APELACYJNYCH

W sprawie przytyckiej wpłynęło aż 8 skarg.

Przedewszystkiem wniósł skargę apelacyjną prokurator Dotkiewicz, żądając podwyższenia kary zabójcy ś. p. Wieśniaka, Lesce z 8 na 10 lat, osk. Kirszencwajgowi z 6 **na 8 lat**, pozostałym zaś skazanym na kary kilkumiesięcznego więzienia Żydom podwyższenia kary na 2 lata.

Tak samo i wobec skazanych Polaków prokurator domaga się podwyższenia kary, skazanym na kary 1-go roku więzienia, w tem m. in. komendantowi „Strzelca", Józefowi Pytlewskiemu — na 3 lata, skazanym na kilka miesięcy Polakom podwyższyć na 2 lata, skazanym na pół roku — podwyższyć do 1 i pół roku, a tym, którzy mieli kary zawieszone — odwiesić.

Prokurator domaga się ukarania 4-ch Polaków uniewinnionych z zarzutu zabójstwa b. p. Minkowskich.

Z pośród 18 uniewinnionych Polaków — prokurator domaga się ukarania 11-stu uniewinnionych, natomiast nie domaga się zmiany wyroku wobec 7-miu uniewinnionych Polaków: Grudnia, Domagalskiego, Stan. Wlazły, Chydzińskiego, Praska, Kozłowskiego, wobec czego wyrok w stosunku do nich już się uprawomocnił.

Wobec 3-ch uniewinnionych Żydów prokurator nie żąda zmiany wyroku.

Pięć skarg apelacyjnych wnieśli obrońcy Żydzi, oraz jedną żydowski powód cywilny, domagając się skazania uniewinnionych 7-miu Polaków. Zadanie to, wobec braku apelacji ze strony prokuratora w stosunku do tych 7-miu uniewinnionych jest beznadziejne.

Ósmą skargę apelacyjną wniósł o-

obrońcy skazanych Polaków, pp. adw. Bohdan Gajewicz i adw. Stanisław Zdzitowiecki z Radomia.

Sąd Apelacyjny będzie zatem musiał uporać się z rozpatrzeniem aż 8 skarg apelacyjnych, z których najdłuższe, bo po kilkanaście stron wywodów zawierające, są skargi żydowskie.

ROZPRAWA APELACYJNA W LUBLINIE

Rozprawa apelacyjna procesu przytyckiego odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie najwcześniej w końcu października. Narazie akta sprawy są jeszcze w Sądzie Okręgowym w Radomiu.

Rozprawa potrwa dzień lub dwa w zależności od decyzji Sądu w sprawie zbadania kilkunastu świadków, o co wnoszą obrońcy i prokurator.

Obrońca Żydów, adw. Szumański, wnosi także o zarządzenie wizji lokalnej w Przytyku przez Sąd w pełnym komplecie. Gdyby Sąd przyjął wniosek o wizję — zajęłoby jej wykonanie oczywiście więcej czasu.

10-CIU POLAKÓW W WIĘZIENIU

W więzieniu radomskiem przy ul. Malczewskiego 1 przebywa już od marca b. r. 10 młodych wieśniaków, skazanych w procesie przytyckim, w stosunku do których Sąd nie złagodził środka zapobiegawczego.

W więzieniu przebywają narodowcy z Przytyka: Franciszek Wlazło, Kacperski, Zebrak, Szczepan Zarychta, Józef Olszewski, Bankiewicz, Budzik, Władysław Strzałkowski i komendant „Strzelca" Józef Pytlewski.

Skazanych odwiedzają w więzieniu ich obrońcy oraz rodziny, dostarczając im żywności i tytoniu.

JARMARKI JESZCZE NIE OTWARTE

Doniosła dla ludności polskiej sprawa otwarcia jarmarków w Przytyku, mimo oświadczenia p. starosty radomskiego na procesie przytyckim, że zaraz po procesie je otworzy — dotąd nie została załatwiona pomyślnie dla ludności polskiej.

Mimo próśb ludności przytyckiej, dotąd jarmarki się nie odbywają.

Ludność żydowska, co ujawnił proces przytycki, nie życzy sobie obecnie otwarcia jarmarków, tembardziej, że Żydzi w Przytyku świeżo otrzymali pokaźną kwotę pieniężną od swych współrodaków na „przetrzymanie".

Przy okazji znowu apelujemy o udzielenie pomocy nieszczęśliwej rodzinie zamordowanego ś. p. Stanisława Wieśniaka, który pozostawił bez środków do życia, na jednej mordze, żonę i pięcioro dzieci.

Żydzi przytyccy często sprzedają ze stratą, którą pokrywają pieniądze płynące z zewnątrz pod warunkiem, byleby nie opuszczać Przytyka.

OTWARTA SPRAWA

W takich warunkach sprawa Przytyka jest ciągle otwarta i tak długo toczyć się będzie, aż słuszne żądania ludności polskiej, która jest wyłącznym gospodarzem na swej ziemi, nie zostaną w pełni zaspokojone.

Przytyk jest sprawą całego Narodu polskiego!

STEN.

36-ta Loterja Państwowa

(Nieurzędowa).

Dziś. w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 10,000 zł na nr.: 80551 166878 171294.

Po 5.000 zł na nr.: 27072 111249 114313 126449.

Po 2.000 zł na nr.: 1093 8185 13210 14196 18555 34252 41536 46144 74105 87908 87005 105499 138208 145598 169060.

Po 1.000 zł na nr.: 457 11543 13216 15540 16288 25317 27264 32680 33146 44065 45637 54393 67384 68735 73705 75903 90909 94314 96810 97626 98353 101222 115204 120855 122456 136494 141098 147973 150502 158000 179315 180005 186669 186940.

Po 200 zł na nr.:

160 214 55 312 67 88 89 433 37 38 81 526 94 829 43 98 1083 104 63 578 616 60 80 831 45 912 2106 20 88 243 389 531 90 608 729 823 66 933 3012 16 60 79 131 205 12 58 430 751 812 72 4037 164 423 67 76 648 800 5415 29 77 927 73 6049 294 304 8 543 656 710 20 7054 64 123 263 89 92 578 803 67 909 8251 327 64 644 771 814 9105 7 215 91 387 618 59 10057 136 223 30 355 94 432 605 800 56 926 35 82 11081 144 272 73 585 647 96 12135 43 496 607 803 911 13075 120 220 27 313 28 686 88 99 707 995 14028 295 385 409 15556 831 45 78 993 16157 325 477 725 82 917 17260 360 596 647 52 714 99 842 59 18043 185 506 833 46 916 19245 382 98 400 33 78 80 547 77 869 936 20153 342 539 96 611 29 47 802 13 21049 346 52 54 549 614 64 95 755 22091 132 200 60 70 78 457 635 68 739 925 23132 88 224 369 412 20 915 42 24043 131 265 83 529 47 59 837 903 953 25070 257 75 422 36 578 846 953 64 26006 19 96 193 292 639 732 990 27043 118 244 50 563 66 80 641 85 740 28026 54 61 116 41 87 283 87 443 643 61 91 745 78 807 29168 212 23322 519 52 58 723 30118 230 87 97 315 57 770 3110 67 90 203 58 350 66 518 88 641 940 32022 70 72 8 87 138 64 377 84 509 18 42 822 36 23021 104 48 51 396 412 502 889 590 34003 739 92 35023 27 116 85 210 341 87 502 679 701 36310 73 464 682 724 54 823 960 37126 78 213 340 553.

38053 141 265 72 335 57 84 495 97 500 735 53 903 5 39224 45 67 363 73 422 77 524 711 18 70 965 40105 209 85 520 76 712 875 41125 53 260 480 529 61 667 895 42057 130 219 20 376 419 48 71 597 638 907 60 86 43014 79 202 28 415 64 552 791 44164 79 270 87 459 606 34 854 45126 372 478 517 1 963 84 718 66 863 46069 92 15 268 350 68 405 796 47003 18 41 100 299 415 54 810 48069 73 86 226 509 58 50086 428 34 598 646 742 47 877 986 51030 61 150 211 643 845 930 52019 90 188 92 228 92 511 87 649 763 965 53014 596 734 73 854 64 54358 66 532 660 707 32 839 940 67 55144 298 375 612 34 963 56032 79 264 66 322 480 586 658 921 82 57018 250 401 651 702 9 87 58079 124 244 73 319 540 601 66 84

876 981 59100 13 338 60021 56 90 174 83 240 337 525 619 753 821 56 954 72 61073 152 250 360 513 69 80 85 848 56 900 62086 181 239 332 452 89 530 38 750 63041 160 252 358 66 477 696 737 69 70 91 834 834 978 64035 199 202 91 753 65 813 930 65035 114 31 499 528 42 75 639 910 66114 18 206 49 552 616 894 95 969 67628 61 760 81 835 43 916 68043 206 384 623 65 90 785 911 68 69095 293 362 631 84 789 70035 195 238 48 354 76 464 98 743 51 99 906 71125 356 422 24 535 44 59 614 724 48 808 40 72136 37 273 326 407 584 97 630 65 742 73001 38 581 699 777 838 79 954 74062 172 78 232 48 337 81 501 28 93 637 898 915 52 57 75045 142 227 56 333 39 64 459 597 628 828 63.

76000 120 39 54 256 88 390 409 696 98 773 800 32 77062 119 39 243 44 516 35 610 78004 158 80 280 397 495 586 641 848 49 79024 55 107 354 6 14 36 64 621 771 851 80123 27 203 409 16 56 93 613 81050 410 65 506 752 930 38 82002 116 96 311 479 536 66 605 938 49 99 83276 677 961 84331 881 85150 352 61 463 504 665 786 86235 408 507 10 74 945 49 87065 240 69 475 528 607 62 88031 153 275 358 416 88 89 537 39 769 853 959 67 89117 19 266 349 429 549 91 606 32 756 57 85 969 90004 97 148 88 89 214 383 643 807 30 32 54 91040 88 477 768 91 860 92074 84 425 78 737 63 69 968 70 93109 90 336 718 818 965 94156 224 587 824 44 953 95148 95 322 417 633 96110 57 336 39 42 584 633 733 914 97004 468 516 635 797 98005 210 433 40 92 660 750 897 99004 158 222 359 510 52 100119 217 328 66 626 828 45 77 101060 172 401 78 723 861 916 45 102038 49 118 251 510 90 103102 44 409 528 656 62 708 104065 77 89 210 480 524 97 633 92 760 826 927 105204 330 509 612 26 781 906 7 106160 304 646 768 884 85 99 928 107124 60 278 82 85 467 583 623 752 970 108144 61 253 321 642 895 920 109028 43 108 394 472 767 110026 110 205 50 338 566 72 617 20 703 60 858 87 928 111189 212 340 406 528 41 609 727 804 112001 108 349 610 998 113035 196 205 408 17 42 593 741 62 79 983 996.

114056 215 19 428 93 641 44 71 720 90 976 115219 307 445 84 649 51 63 818 116134 262 667 76 117030 36 84 144 205 36 358 418 80 601 59 736 877 93 927 88 118040 151 79 246 80 336 508 783 949 89 119028 42 99 248 350 439 514 82 732 967 120061 378 418 670 759 832 121112 50 202 44 67 321 36 39 89 99 481 719 71 122142 58 74 296 460 66 625 33 34 37 721 23 903 123022 227 646 65 821 124185 247 418 70 94 500 13 31 53 56 92 627 81 777 835 992 125009 227 90 301 676 727 67 815 54 58 64 920 78 90 126018 114 200 43 426 576 83 609 31 76 702 7 840 64 959 127100 213 49 546 57 698 92 747 57 806 128156 248 59 62 87 462 559 82 605 821 33 85 89 129072 214 54 92 439 55 58 97 921 130095 538 672 96 708 27 48 58 940 82 131193 252 63 342 72 86 97 401 66 92 94 617 54 782 854 132083 315 409 521 759 68 863 931 36 51 72 133235 89 310 524 71 73 925 98 134003 100 93 256 385 439 67 528 636 42 968 135091 141 582 773 136205 10 491 514 649 79 806 137097 253 162 503 50 94 863 931 138082 175 249 95 96 128 64 537 139083 96 117 46 242 44 371 405 555 621 69 721 140039 109 74 788 94 879 953 141016 25 63 150 285 92 304 450 504 639 44 46 63 830 73 97 142184 351 487 530 46 69 82 648 858 925 143004 89 208 308 527 685 144156 174 573 640 980 972 80 145275 329 734 866 98 907 146052 75 233 499 826 147087 353 461 546 55 754 863 148017 175 454 586 90 98 651 82 149015 131 63 242 83 84 526 37 56 625 808 42 150127 32 333 403 32 151038 349 54 404 59 530 34 510 731 840 80 933 38 53.

152054 73 122 246 175 523 840 956 153223 83 109 276 89 658 798 831 154004 119 257 317 559 743 155058 308 477 571 623 765 82 883 156011 225 664 157024 273 720 60 899 158378 657 866 919 159002 16 89 112 426 6779 708 70 160216 375 637 161167 266 366 671 701 87 853 64 81 812 162007 56 134 202 364 99 410 524 721 34 824 70 916 20 90 163012 31 113 19 256 359 58 70 404 5 56 589 637 82 702 826 164046 180 97 274 710 32 888 922 165103 319 70 428 80 94 537 735 40 895 166027 77 251 485 89 501 33 602 853 983 167031 51 103 25 272 88 311 426 766 893 168066 98 135 236 126 497 636 787 941 169014 125 263 462 593 785 959 170103 263 330 54 92 544 846 60 171026 104 293 568 672 89 747 172151 393 407 9 553 68 632 69 92 713 173026 109 229 47 387 92 402 516 23 663 777 1774025 107 210 524 35 783 937 74 77 93 175005 180 272 85 332 788 90 804 176136 228 315 406 65 655 177178 96 411 19 546 657 92 852 905 50 66 178046 120 340 437 528 615 19 66 700 95 42 858 955 179265 349 93 411 603 782 810 61 94 180119 343 74 96 441 81 518 46 616 888 181132 72 89 298 368 504 733 931 182015 48 56 129 317 410 575 716 40 53 183170 226 445 555 99 822 976 184162 202 17 564 95 615 736 832 74 185029 61 137 403 816 186268 348 705 67 81 856 946 187155 74 204 407 93 597 619 966 188105 206 64 330 63 448 66 567 623 59 716 875 950 189061 95 106 210 321 554 851 989 190124 337 46 444 637 729 191401 65 564 856 82 192123 27 200 59 66 558 83 672 91 795 823 903 193072 139 54 91 200 350 401 519 29 93 732 865 908 24 194003 73 311 587 847.

CIAGNIENIE DRUGIE.

Po zł 200 na N-ry:

4 392 734 67 834 1074 435 699 767 2158 578 626 74 3170 4055 214 311 469 838 5174 6023 95 228 866 7112 33 258 373 438 619 920 8488 665 9153 217 67 587 914 10090 612 11516 703 17 12473 566 614 987 13268 350 86 14236 87 499 868 16168 267 17062 364 97 18369 468 692 19027 289 689 758 999 20327 75 832 21051 143 254 374 464 697 978 22006 171 589 607 22 23156 92 440 618 24103 68 290 673 25272 373 405 547 872 924 26058 67 310 504 747 958 27294 407 981 28065 125 60 266 74 86 524 29237 858 30033 37 602 973 31128 211 346 461 32259 478 521 33119 598 730 73 936 34164 205 667 939 64 35239 664 840 36385 783 810 37203 308 487 783 959.

38925 39199 398 514 980 40426 50 507 74 625 73 41095 253 771 85 42393 757 887 43004 344 481 843 44372 671 867 907 46274 925 466 596 47095 110 140 727 525 48157 135 770 98 997 49434 818 985 50516 33 51140 248 86 383 625 895 97 908 37 52265 479 581 53230 64 654 54142 58 122 901 55108 570 782 973 56033 61 131 30 384 57032 377 58005 881 59305 60344 65 789 967 98 61043 113 280 484 484 593 855 988 62080 107 328 66 63006 250 81 483 545 93 677 64189 472 663 805 990 65006 53 66079 244 437 598 628 795 861 67253 576 744 68085 457 501 69295 195 681 70078 220 761 873 978 71089 172 281 93 848 935 72089 516 601 34 73218 33 656 785 840 936 51 74508 46 92 736 892 962 75190 225 560 627.

76161 65 319 246 613 77226 468 72 596 893 78039 352 98 648 79021 179 292 315 640 74 821 70 91 925 49 80007 215 88 93 363 641 729 56 81388 464 630 59 70 709 15 82005 274 350 563 757 83088 388 462 761 823 84039 417 85244 366 494 502 86425 712 87097 378 476 556 92 88145 233 73 528 89053 171 786 801 90182 299 261 942 91002 3 19 127 748 81 92109 340 84 93002 290 735 801 47 94065 95 162 462 888 95042 437 545 96211 317 558 628 45 763 97111 85 376 425 682 904 76 98013 533 726 99381 480 632 49 969 100060 152 515 44 815 44 66 101024 155 242 71 373 467 810 102445 79 880 965 103191 283 430 40 546 94 783 88 104181 121 434 105433 900 41 44 106329 470 574 611 96 906 107007 65 73 294 340 466 666 992 108506 109373 402 5 549 92 829 981 110164 365 603 891 111110 344 47 734 83 885 98 919 113382 595.

114454 921 115063 85 430 116161 260 706 831 62 117175 457 85 741 52 899 118221 408 795 119056 516 609 703 960 120333 740 56 890 121011 445 94 599 744 804 36 122234 214 415 709 71 123052 216 391 382 801 20 83 97 124219 352 568 125139 322 96 431 85 644 126060 439 91 584 648 127168 380 653 55 808 128025 210 71 657 64 822 924 129080 479 130102 200 457 72 532 766 965 131813 52 55 132240 309 79 443 854 133332 615 61 75 134019 179 273 937 135156 667 97 883 73 988 136015 83 784 977 137052 303 639 943 138160 656 838 139106 407 606 876 140164 208 925 141458 142111 423 61 604 871 923 143058 198 700 94 144513 58 145190 235 566 906 27 146142 352 557 147054 539 148043 148 72 149219 94 989 150312 427 650 851 931 151117 33 448 640.

152162 333 406 635 49 819 906 153524 630 154137 72 877 155087 140 503 24 907 64 94 156163 68 318 699 711 33 73 822 157016 75 308 534 703 893 977 158092 140 488 547 625 64 68 841 159294 416 875 160426 95 582 927 161091 342 891 162171 75 90 259 558 681 853 73 943 54 163176 98 348 406 55 537 850 164041 139 277 750 78 84 88 165091 568 753 928 166014 188 167129 582 83 626 49 723 826 75 168460 921 169041 598 768 170148 592 676 882 171174 498 692 859 172094 308 695 745 173123 75 225 393 509 17 25 793 174056 130 33 832 916 175025 510 623 177312 14 16 18 31 66 439 502 621 758 879 994 178208 15 781 889 179090 131 213 356 426 38 701 94 871 180667 779 872 180309 524 57 775 839 96 182184 204 40 935 183163 407 609 75 93 184228 485 772 78 996 185227 28 362 438 641 760 186060 241 186244 316 46 541 890 229 188062 297 407 35 844 189272 302 401 668 85 190163 244 49 54 855 967 94 191140 92 518 79 647 861 66 192199 234 443 919 193172 220 525 792 894 194029 287 372 974.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 10 września 1936 r.

Belgja 89.80; Holandja 360.25; Londyn 26.84; Nowy Jork (czek) 5.31¼; Nowy Jork (kabel) 5.31½; Paryż 34.98½; Praga 21.96; Szwajcarja 172.95; Oslo 134.85. Usposobienie niejednolite.

Giełdy zbożowe

Bydgoszcz

z dnia 10 września 1936 r.

Żyto w transakcjach 225 ton po 15—15.30 zł; jęczmień browarny w transakcjach 60 tonn po 20 złotych.

Ceny orjentacyjne: żyto 15—15.25; usposobienie spokojne pszenica 21.25—21.75 usposobienie stalsze; jęczmień jednolity 17.25—18.25; jęczmień browarny 19.50—20.50; jęczmień zbierany o wadze 112—113 funtów hol. 17—17.25; jęczmień zbierany o wadze 108—110 funtów hol. 16.25 do 16.75; owies 13—14; usposobienie dla jęczmienia i owsa spokojne.

Ogólne usposobienie spokojne.

Poznań

Poznań, 10. 9. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto zdrowe suche	14,50— 14,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica (Usposob. spokojne)	21,50— 21,75
Jęczmień browarowy	19,00— 20,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 630—640 g/l.	15,75— 16,25
Jęczmień 667—676 g/l.	17,00— 17,25
Jęczmień 700—715 g/l.	17,50— 18,50
Usposobienie spokojne.	
Owies	13,25— 14,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	23,25— 23,50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22,75— 23,00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	21,75— 22,25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	16,50— 17,50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	15,00— 16,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	36,00— 37,75
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	35,25— 35,75
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	34,25— 34,75
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	33,75— 34,25
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	32,75— 33,25
pszenna gat IIA 20-55% wł. w.	32,00— 32,50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	31,50— 32,00
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	29,00— 29,50
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	24,75— 25,25
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	23,25— 23,75
pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	21,25— 21,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	19,25— 19,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 10,50
Otręby pszenne grube stand.	10,75— 11,25
Otręby pszenne średnie stand.	9,75— 10,50
Otręby jęczmienne	11,25— 12,50
Rzepak zimowy	37,00— 38,00
Siemię lniane	35,00— 38,00
Gorczyca	31,00— 34,00
Groch Wiktorja	20,00— 24,00
Groch Folgera	23,00— 25,00
Mak niebieski	59,00— 65,00
Makuch lniany w taflach	17,50— 17,75
Makuch rzepak. w taflach	14,25— 14,50
Słoma pszenna luzem	1,40— 1,65
„ pszenna prasowana	1,90— 2,15
„ żytnia luzem	1,50— 1,75
„ żytnia prasowana	2,25— 2,50
„ owsiana luzem	1,75— 2,00
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,40— 1,65
„ jęczmienna prasowana	1,90— 2,15
Siano zwykłe luzem	3,85— 4,35
„ zwykłe prasowane	4,50— 5,00
„ nadnoteckie luzem	4,75— 5,25
„ nadnoteckie prasowane	5,75— 6,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3672,4 tonn, w tem. żyta 906 tonn, pszenicy 490 tonn, jęczmienia 975 tonn, owsa 75 tonn.

Kolarze niemieccy prowadzą nadal

Dotkliwa porażka Polaków na trzeciem etapie biegu Berlin—Warszawa

Poznań, 10. 9. Trzeci etap wyścigu kolarskiego Berlin—Warszawa prowadził w czwartek z Piły do Poznania. Dystans etapu wynosił 110 kilometrów.

Polacy na tym etapie jechali już znacznie lepiej. Szczególnie Zieliński, Kapiak J. i Starzyński oraz Oszajnikow zdołali przez większą część trasy utrzymać się w pierwszej czołówce. W końcu jednak większa szybkość Niemców zmusiła Polaków do kapitulacji. Na krótko przed Poznaniem Scheller wysunął się pewnie na czoło, wpadając na metę jako pierwszy z jedną minutą czasu przed pozostałymi.

Wyniki były następujące:

1. Scheller (N) 2 g. 44:05; 2. Oberbeck (N) 2 g. 45:12; 3. Schoepflin (N); 4. Bartoszkiewicz (N) (wszyscy tuż za drugim); 5. Wendel 2 g. 45:46; 6. Dubaszny 2 g. 46:25; 7. Zieliński (Polska) 2 g. 47:33; 8. Olecki (Polska) 2 g. 49:06; 9. Hupfeld (N); 10. Rufland; 11) Oszajnikow (Polska); 12. Kapiak Józef; 13. M. Kapiak; 14. Starzyński.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Scheller, zwycięzca wszystkich trzech dotychczasowych etapów w czasie ogólnym 11 g. 37:15; 2. Oberbeck (N) 11 g. 37:15; 3. Schoepflin (N). W klasyfikacji drużynowej Niemcy prowadzą w czasie 46 g. 32:24 przed Polską w czasie 47 g. 52:11.

Śmiertelny strzał

Konin (PAT) Na terenie majątku Bogusławice pow. konińskiego przybyły na polowanie Zygmunt Karsch z Łodzi wręczył w pewnym momencie siedzącemu na bryczce Ryszardowi Kruszewskiemu dubeltówkę. Po upływie kilku minut Kruszewski mimowoli spowodował wystrzał, przyczem nabój trafił w udo administratora majątku Jana Króla. Wskutek upływu krwi Król zmarł po kilkunastu minutach.

Kruszewski, który siedział do Króla tyłem nie potrafi wytłumaczyć, w jaki sposób spowodował wystrzał.

Mord i podpalenie

Konin (PAT) W kolonji Kwiatkowo spalił się dom mieszkalny, w którym znaleziono zwęglone zwłoki Marjanny Ejmanowej, lat 65. Po obejrzeniu zwłok okazało się, że Ejmanowa została zamordowana, gdyż miała na głowie kilka ciętych ran. Dla zatarcia śladów zamordowaną pozostawiono w chlewie, który podpalono.

Właściciela spalonych budynków, Józefa Kawa, z którym Ejmanowa prowadziła spór majątkowy, aresztowano jako podejrzanego o dokonanie morderstwa i podpalenie.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu 4 klasy Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły na następujące numery (bez gwarancji):

25 tys. zł na nr. 109024.

20 tys. zł na nr. 158392.

Po 10 tys. zł na numery: 5814, 90327 154752.

Po 5 tys. zł na n-ry: 94180 129858 186005 24936 61303 72275 74092 178554.

Po 2 tys. zł na n-ry: 9590 28454 36653 47905 89167 107804 112428 124923 130001 140129 160100 167716 187945 191418 10064 36656 52080 45505 56581 59118 63224 63498 73021 80623 88868 94049 95431 110705 140204 154828 160188 165955 167920 182464 186058.

Na gorącym uczynku

Omawiając wyniki wyborów do gmin żydowskich, socjalistyczny „Robotnik" stwierdza:

„Ordynacja wyborcza do gmin żydowskich nie daje, oczywiście, obrazu pełnego oblicza społeczno-politycznego mniejszości żydowskiej w Polsce. Cyfry, które podajemy, są jednak bardzo ciekawym materjałem orjentacyjnym. Przesunięcie mas ku socjalizmowi jest zupełnie wyraźne."

To samo zauważyliśmy kilka dni temu, po obchodach „krwawej środy", kiedy socjalizacja Żydów wystąpiła w całej okazałości... Żydzi na gwałt zapełniają luki szeregów socjalistycznych, powstałe wskutek masowego opuszczania ich przez Polaków. Objaw to bardzo pocieszający i właściwy: socjalizm, wykombinowany w interesie Żydów, przez Żyda Marksa, winni reprezentować tylko Żydzi.

* *
*

List pasterski Episkopatu Polski, skierowany przeciw komunizmowi i „frontom ludowym", wywołał — jak można się było tego zresztą spodziewać — prawdziwy wybuch furji w szeregach marksistów wszelkiego autoramentu. W „Robotniku" rozpisują się na tem temat p. Jan Nepomucen Miller i znany „pogromca" duchowieństwa, p. Kazimierz Czapiński.

Obaj insynuują Episkopatowi w oszczerczy sposób, jakoby przechodził do porządku nad „nędzą" i „bezrobociem" mas, wiejskich i miejskich", — a p. Miller posuwa się nawet do wyraźnych pogróżek, zapowiadając, że stanowisko duchowieństwa polskiego doprowadzi do tego samego, co w — Hiszpanji.

„Tego rodzaju stanowisko — pisze p. Miller — doprowadza w sposób nieuniknięty do wypadków w rodzaju hiszpańskich, gdzie słowa księdz i faszysta stały się więcej, niż bliskoznacznikami."

Oszczerstwa publicystów socjalistycznych można śmiało zbyć milczeniem. Zbyt wiele uwagi i serca Episkopat polski poświęcił w ostatnich swych zwłaszcza enuncjacjach położeniu materjalnemu i bolączkom szerokich mas, by ktokolwiek — poza garścią obałamuconych — mógł uwierzyć w brednie panów z „Robotnika". Ale warto sobie zapamiętać ich pogróżki na temat — Hiszpanji...

Wizyta francuskiego ministra w Polsce

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Na zaproszenie rządu niemieckiego, minister przemysłu i handlu Paul Bastid zatrzyma się w Berlinie w drodze powrotnej z Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Przybywający tu w piątek minister francuski Bastide będzie gościem min. Romana, a przyjęty zostanie przez Prezydenta Rzplitej, gen. Rydza - Śmigłego i wice-premjera Kwiatkowskiego. Ponadto dwa dni spędzi on w Krakowie, Sosnowcu i Katowicach, skąd przez Bytom i Berlin wyjedzie do Paryża.

W czasie pobytu ministra będą omawiane rozmaite kwestje gospodarcze. Dość poważne miejsce zajmie kwestja międzynarodowej wystawy w Paryżu, w której Polska postanowiła wziąć udział.

Wobec istniejących ograniczeń dewizowych w Polsce, celem umożliwienia obywatelom polskim wyjazdu do Francji, aktualnem się stanie zawarcie specjalnej umowy na wzór istniejących już z innemi krajami (Austrją, Rumunja itd.). Ponadto omawiana będzie sprawa Żyrardowa i elektrowni warszawskiej. Zawarty w dniu 18 lipca prowizoryczny układ handlowy pomiędzy Francją i Polską, ma być w najkrótszym czasie rozszerzony, przyczem ma być zawarta również umowa osiedleńcza. (w)

Miljard złotych pożyczki dla Polski

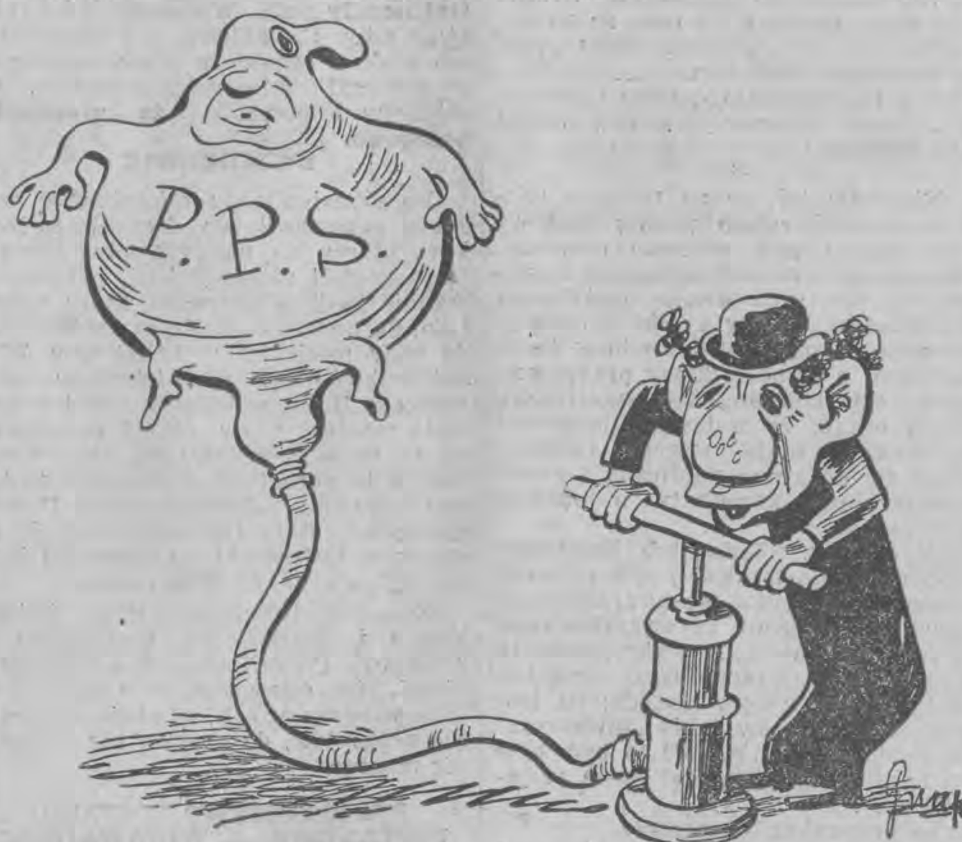
Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Times'a" podaje szczegóły umowy zawartej podczas wizyty gen. Rydza - Śmigłego w Paryżu. Suma kredytu przyznanego Polsce, wynosi około miljarda złotych, t. j. 37 milj. funtów szterlingów. Na sumę tę składają się pozycje: redyskont Banku Francuskiego dla Banku Polskiego w wysokości 14 milj. funtów, gwarancja skarbu francuskiego za eksportowe materjały w wysokości 13 milj. funtów, pożyczka w gotówce w wysokości 6 milj. funtów, wreszcie zapłata Rosji sowieckiej za dostawę materjałów wojennych w Polsce w wysokości 5 milj. funtów (w)

Poszukiwania za polskim balonem

Pierwszych wieści o wynikach spodziewać się można w nocy z czwartku na piątek

Warszawa. (Tel. wł.) Przez cały czwartek trwały poszukiwania za balonami polskiemi. Kierowały się one na północno - wschód, południowo-wschód oraz południowo - zachód od Archangielska. Dotychczas brak jednak jakichkolwiek wiadomości. Oczekiwać ich można jednak dopiero w ciągu nocy. Teren, jaki mają do zbadania lotnicy sowieccy, równy jest prawie obszarowi całej Polski. Najbardziej niepokojącym jest fakt, że dotychczas nie znaleziono ani jednego przedmiotu, które aeronauci muszą wyrzucać jako zbędny balast. (w)

Nadymana partja



Tyle partji, ile żydowskiego gazu.

POLACY!

Dnia 10 września b. r. Główny Komitet Wyborczy Obozu Narodowego w Łodzi łącznie z zarządem okręgowym Stronnictwa Narodowego i kierownictwem kół i lokalnych komitetów wyborczych po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji z uwagi na to:

że Polska osiągnie pełnię niezależności dopiero wtedy, jeżeli społeczeństwo uwolni się od wpływu elementu żydowskiego, stanowiącego szczególnie wielkie niebezpieczeństwo

że dzięki uzyskanym prawom politycznym Żydzi mają możność delegowania swoich wysłanników do ciał samorządowych i państwowych i zarażaniu różnemi pierwiastkami rozkładu całego naszego życia społecznego i gospodarczego,

że kardynalnym warunkiem wejścia na drogę budowy państwa narodowego jest bezwzględne odebranie Żydom praw politycznych,

że stanowisko to jest tembardziej słuszne, gdyż Żydzi stanowią odrębny naród, mający swą odrębną organizację światową, o własnej światowej polityce, wrogiej interesom narodu polskiego,

że obecne wybory do rady miejskiej są ważnym etapem w walce o Polskę Narodową,

wzywa społeczeństwo polskie, aby przez głosowanie w dniu 27 września r. b. na listę Obozu Narodowego wypowiedziało się za odebraniem Żydom praw politycznych.

Jednocześnie wyrażamy przekonanie, że Żydzi, w wyniku tego plebiscytu wśród społec[illegible] polskiego, jako bezpośrednio zainteresowani, powstrzymają się od udziału w głosowaniu.

Wielka afera przemytnicza

Władze wpadły na trop hersztów bandy i aresztowały ich, ukrytych w piwnicy

Warszawa. (Tel. wł.) Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie wielkiej afery przemytniczej, ujawnionej na terenie stolicy. Na trop afery natrafiono zupełnie przypadkowo.

Ulicą Lubeckiego przechodziło 2 wywiadowców. Jeden z nich spostrzegł jakichś podejrzanych osobników, niosących paczki. Gdy zbliżyli się celem zatrzymania ich, niosący paczki rzucili się do ucieczki i ukryli się w jednym z domów przy ul. Pawiej.

W domu tym przeprowadzono rewizję i obu zbiegów znaleziono ukrytych w piwnicy. Aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego. W paczkach znaleziono jedwab japoński, pochodzący z przemytu. Zatrzymanymi są: znany policji organizator międzynarodowej bandy przemytników wyrobów japońskich fabryk Szulim Komar, zamieszkały stale w Wiedniu, i Józef Kantorowicz, kierownik jednej ze znanych w Warszawie hurtowni materjałów jedwabniczych, obaj Żydzi.

Po przesłuchaniu, Kantorowicza zwolniono, natomiast Komara osadzono w więzieniu.

Jak się okazuje, banda Komara dostarczała do Polski ogromnych ilości jedwabi japońskich. Towary były kierowane drogą przez Trjest—Wiedeń do Warszawy.

W aferę przemytniczą jest zamieszanych wiele poważnych warszawskich firm (oczywiście żydowskich!), które nabywały towary od przemytników.

Na wulkanie strajkowym

Paryż. (PAT). Strajk włókienniczy w Lille ogarnął całą okolicę. Delegaci przez całą noc przemawiali do robotników, okupujących fabryki. W Douaj i okolicy wybuchł strajk w przemyśle metalurgicznym.

Francuski „front ludowy" solidaryzuje się z czerwoną Hiszpanją

Paryż. (PAT) Odbyło się zebranie delegatów stronnictw lewicowych, po którem ogłoszono następujący komunikat:

„Delegacja zgromadziła w izbie przedstawicieli wszystkich grup, stanowiących w parlamencie „front ludowy". Przystąpiono do wymiany poglądów na różne zagadnienia charakteru wewnętrznego i zewnętrznego, oraz dano ponownie wyraz całkowitej solidarności z republikanami w Hiszpanji, walczącymi o lojalność i wolność. Jednomyślnie stwierdzono przywiązanie formacyj „frontu ludowego" do swego programu, na którego całkowite wykonanie przez rząd delegacja liczy."

Nominacje w Ministerstwie rolnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Pełniącym obowiązki dyrektora departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa został mianowany dotychczasowy naczelnik wydziału w tym departamencie Czesław Bobrowski, naczelny redaktor „Gospodarki Narodowej". (w)

Prymas Polski wyjechał do Belgji

Poznań. (PAT). J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond wyjechał w dniu dzisiejszym do Belgji, dokąd udaje się dla wzięcia udziału w uroczystościach katolickich, urządzanych z okazji jubileuszu tamtejszych katolickich organizacyj belgijskich.

Zbiory rodzynków zniszczone

Stambuł. (PAT.) Huragan, który przeszedł nad Smyrną, zniszczył połowę zbiorów rodzynek oraz 65 tys. worków z rodzynkami, przeznaczonemi na eksport. Szkody są bardzo znaczne również i w innych okolicach Turcji.

Przyjazd gen. Rydza-Śmigłego do Warszawy

Katowice. (Tel. wł.) Dziś w godzinach porannych przybył do Zebrzydowic pociąg wiozący gen. Śmigłego-Rydza, którego uroczyście powitano na dworcu.

Podobne powitania odbyły się w Katowicach, oraz na innych stacjach przez które pociąg przejeżdżał w drodze do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek w południe przybył do Warszawy gen. Rydz-Śmigły. Miasto było udekorowane flagami państwowemi. Udekorowane były słupy tramwajowe i wozy tramwajowe oraz latarnie. O godz. 13,46 przybył na dworzec główny pociąg nadzwyczajny. Gen. Rydz-Śmigły przywitany został przez rząd, przedstawicieli ciał ustawodawczych, przedstawicieli duchowieństwa z arcybiskupem Gallem itd. Po odegraniu hymnu narodowego generał skierował się ku wyjściu w towarzystwie członków rządu. U wyjścia z peronu na dworzec ustawiona była brama z napisem: „Niech żyje wódz!". Przeszedłszy przed pocztami sztandarowemi organizacyj b. wojskowych oraz kompanją honorową wojskową i policyjną, generał Rydz-Śmigły udał się ul. Marszałkowską do mieszkania, witany po drodze okrzykami. (w)

Na służbie Żyda Marksa

Czy kapitalista może być socjalistą?

Z terenu przygotowań i walki przedwyborczej — Spostrzeżenia z pochodu „krwawej środy"

Pochód, jaki socjal - komuna zorganizowała 6 b. m. miał być nietylko zwykłą manifestacją, ale równocześnie wyrazić miał wzrost siły marksizmu. Tymczasem nie udał się. Pierwsi Żydzi, ratując sytuację, oświadczyli, że Bund i robotnicze związki żydowskie udziału nie biorą.

Wyjaśnienie to nie może dostatecznie tłumaczyć słabą frekwencję w pochodzie, bo i tak Żydów było 50 proc., a wiemy przecież, że stan robotniczy wśród Żydów nie jest znów tak liczny i że dla zwiększenia liczebnej siły sojuszników do pochodu wkraczają nietylko zamożniejsi kupcy, ale nawet przemysłowcy.

To też wśród socjal - komuny obecnie nastąpiła konsternacja i przygnębienie. Miny zrzedły znacznie, a szczególnie towarzyszom Żydom, kierującym akcją, którzy byli przeświadczeni, że gojów osiodłali na mur.

Sam pochód, tak krwawo zakończony, wśród widzów wywołał nastrój wesoły. Widowisko było wspaniałą rewją politycznych kombinatorów. Żydzi, zabezpieczyli się w ten sposób, że po bokach kroczyli chrześcijanie, a w środku każdej czwórki Żydzi.

W pochodzie szedł również towarzysz inż. Zerbe, **właściciel kamienicy trzypiętrowej i współwłaściciel niemieckiej nacjonalistycznej gazety w Łodzi.** Przypadek, czy też złośliwość towarzyszów zrządziła, że tuż przy nim niesiono transparent z żądaniem zapewnienia **dachu nad głową w razie bezrobocia.** „Towarzysz" Zerbe znany jest widocznie ze swej ofiarności i kamienicę opróżni, by ofiarować pomieszczenie bezrobotnym.

Jeszcze więcej humorystyczne zestawienie wypadło w grupie, gdzie kroczył tow. Haneman, znany z KKO i tow. Potkański. Pierwszy zarabia w instytucji bankowej do 800 złotych miesięcznie, ma 4 pokojowe luksusowe mieszkanie, drugi także za rządów socjalistycznych przewoził miejską cegłę i dziś ma nieruchomość, a sam jest przedsiębiorcą. Tuż przy nim niesiono transparent z żądaniem „Chleba i pracy". O ile nam wiadomo, „towarzysze" ci nie bardzo są łakomi na suchy chleb, a co do pracy, to też wolą jak ktoś na nich pracuje.

W pobliżu transparentu z żądaniem równouprawnienia i **ochrony** kobiet, postępował „towarzysz" Orłowski, który wsławił się tem, że za sutenerstwo i prowadzenie domu schadzek siedział dwa lata.

Tak to przypadki czasem ujawniają „ideowe" oblicze pionierów nauki rebe Marksa.

*

Nie dziw też, że na różnych wiecach obecnie często padają złośliwe wykrzykniki pod adresem mówców. Sztuczne podniecenie wywołane rozpętaną do ostatnich granic podziemną demagogiczną agitacją żydo - komuny, przemija i dziś robotnicy widzą, że za frazesami o jedności klasy pracującej, kryją się kombinatorzy polityczni, którzy mimo, że wsławili się swemi wyczynami, mają jeszcze czelność pchać się na arenę publiczną i głosić wyświechtane komunały o obronie proletarjatu.

„Towarzysz" Zerbe lub Haneman, opływają w dostatkach i tyle pojmują położenie robotnika, co akuratnie ich fabrykant, głoszony za wyzyskiwacza. To też padł dowcipny wykrzyknik, że w pochodzie szli tacy, którzy mają kapitał w setki tysięcy złotych; na jednym zaś z wieców jakiś „towarzysz" odpowiedział, że „może i to być, byle ten kapitalista wyznawał **hasła** socjalistyczne".

To przynajmniej **szczerze.**

Panowie Katzowie, Konowie, oraz inni Baumowie i Stainowie, mogą wyzyskiwać robotnika polskiego i nie są uważani za burżujów, wrogów proletarjatu, o ile uznają hasła Marksa i biorą udział w pochodach socjal-żydo komuny.

Czy i różni sutenerzy alfonsi też będą zwolnieni od odpowiedzialności przez marksistów w wypadku, gdy będą uznawali zasady socjalistyczne, narazie nie wyjaśniono, ale może i na to czas przyjdzie. (k)

Oblicze moralne łódzkiej „sanacji"

Oszczercy adw. Kowalskiego przed sądem

Łódź, 10. 9. — W środę dnia 9 bm. przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się sensacyjna sprawa karna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu osławionego „sanacyjnego" „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego", Wacławowi Kolasińskiemu, oskarżonemu z art. 255 i 256 k. k. za szereg artykułów oszczerczych, wymierzonych przeciwko adw. K. Kowalskiemu.

Sprawa ta, jak już wiadomo, odraczana była z różnych powodów cztery razy i dopiero w piątym terminie, t. j. po upływie przeszło 2 lat od czasu wniesienia skargi doczekała się finału. Wynika z tego, że czynnikom, stojącym za kulisami cuchnącego oszczerstwami i kalumnjami „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego" chodziło aby za wszelką cenę odroczyć proces przynajmniej do ukończenia wyborów do rady miejskiej w Łodzi, w obawie ujawnienia wszystkich „państwowotwórczych" posunięć i uwikłanych w nich osób.

Sprawę rozpatrywał sędzia Wierzbicki. W imieniu adw. K. Kowalskiego wystąpił adw. Franciszek Szwajdler. Charakterystycznem jest, że oskarżonego Kolasińskiego nie miał poprostu kto bronić. Jego obrońca, adw. Biłyk, jak wiadomo, został wojewodą stanisławowskim, a jeden z adwokatów łódzkich, któremu obecny wojewoda sprawę przekazał, nie chciał się obrony podjąć. Koniec końców redaktor nieistniejącego już „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego" został bez obrony.

Sąd odrzucił prośbę oskarżonego o odroczenie sprawy, motywując to tem, że oskarżony miał dość czasu na załatwienie tych spraw i postanowił sprawę rozpatrzeć.

Jako świadkowie stawili się: b. prezes klubu radnych B. B. w radzie miejskiej p. Wolczyński, Kazimierz Pietrasik, redaktor masońsko-żydowskiego pisma p. t. „Człowiek Wolny", oraz p. Zdzisław Podoski. Najgłówniejszy filar obrony oskarżonego, znany działacz „sanacyjny" Hipolit Piątkowski, nie stawił się na rozprawę z niewiadomych przyczyn. Sąd postanowił ukarać Piątkowskiego grzywną w kwocie 20 zł.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca b. red. odpowiedzialnemu „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego" Wacławowi Kolasińskiemu, że w dniu 17 maja 1934 r. w Łodzi w czasopiśmie „Łódzkie Hasło Przedwyborcze", nr. 2, zamieścił artykuł z podtytułami: „Adwokat Kowalski oskarżony o przywłaszczenie depozytu", „Adwokat Kowalski okazał się zatem zwykłym defraudantem. Tak to bywa, gdy się komuś śnią laury władzy, a do celu dochodzi przebojem, używając argumentów w postaci kija, kamieni i burd w kościele opłacanych... kradzionemi pieniędzmi", oraz o to, że w dniu 20 maja 1934 r. w Łodzi w temże czasopiśmie nr. 3 zamieścił artykuł p. t. „Coby było, gdyby", w którym podaje, że oskarżyciel adw. K. Kowalski jest pochodzenia... żydowskiego. I ponadto o to: że w tymże czasie i miejscu zamieszczając artykuł p. t. „Łajdacka robota", zarzuca adw. Kazimierzowi Kowalskiemu między innemi, że, jako sędzia, wydał świadomie niesprawiedliwe wyroki, że był przestępcą, że podżegał do morderstw i t. p. oszczerstwa, godne tylko nikczemnej i zbankrutowanej kliki „sanacyjnej".

CO MÓWI OSKARŻONY „REDAKTOR"

Oskarżony Wacław Kolasiński do winy się nie przyznaje, tłumacząc, że treści oszczerczych artykułów, skierowanych przeciwko osobie mec. Kowalskiego, **nie znał** i że jego rola w „Łódzkiem Haśle Przedwyborczem" ograniczała się jedynie **do złożenia podpisu (jako redaktor odpow.) w starostwie.** Oskarżony jest z zawodu urzędnikiem i jak sam się przyznał, o dziennikarstwie nie ma żadnego pojęcia. Oskarżony wyjaśnia ponadto, że sprawą redagowania pisma zajmował się t. zw. komitet redakcyjny, **na którego czele stał zmarły płk. Walawski.** Na zapytanie adw. Szwajdlera, czy za pełnienie funkcji redaktora odpowiedzialnego pobierał jakieś wynagrodzenie, oskarżony odpowiada, **że „pracował" honorowo.**

ŚWIADKOWIE

Po przesłuchaniu oskarżonego sąd zkolei przystąpił do badania świadków, którzy na wniosek adw. Szwajdlera zostali zaprzysiężeni. Pierwszy zeznaje św. Wolczyński, który wyjaśnia, że podczas akcji przedwyborczej do rady miejskiej w Łodzi w r. 1934 był przewodniczącym komitetu wyborczego B. B., w którego skład wchodziła również t. zw. sekcja propagandy, na czele której stał płk. Walawski. Sekcja ta poza innemi pracami wydawała również „Łódzkie Hasło Przedwyborcze". Poza tem stwierdza, że oskarżony Kolasiński nie odgrywał żadnej roli w redakcji tego pisma.

Zeznania dwóch pozostałych świadków, t. j. Kazimierza Pietrasiaka i Zdzisława Podoskiego, poza wyjaśnieniami, że oskarżony nie redagował sam wspomnianych w akcie oskarżenia artykułów, do sprawy nie wniosły nic nowego.

PRZESTĘPSTWO ZOSTAŁO POPEŁNIONE — WINOWAJCÓW NIEMA

Jak z powyższego wynika, cała nagonka oszczercza na mec. Kowalskiego przeprowadzona została nader sprytnie. Oszczerstwa pisał **komitet redakcyjny sekcji propagandy B. B.,** na której czele stał płk. Walawski. Sekcja ta nie może być pociągnięta do odpowiedzialności karnej, gdyż w starostwie figuruje podpis Kolasińskiego. Złożyło się tak, że płk. Walawski już nie żyje, a jeden z głównych członków komitetu redakcyjnego Hipolit Piątkowski nie miał odwagi zgłosić się do sądu. Został Kolasiński, którego teraz bronią świadkowie-przełożeni, jak Wolczyński. Słowem, winowajców niema.

PRZEMÓWIENIE ADW. SZWAJDLERA

Po zeznaniach świadków zabrał głos adw. Szwajdler, który w krótkiem lecz treściwem przemówieniu udowodnił całkowicie winę oskarżonego.

— Jeśli chodzi o winę oskarżonego — mówił adw. Szwajdler — uważam ją za całkowicie udowodnioną. Niepodobna sobie wyobrazić, aby człowiek inteligentny, a przecież oskarżony, jako urzędnik, do takich należy, nie zdawał sobie sprawy z tego, że podpisując deklarację w starostwie, bierze na siebie całkowitą i wyłączną odpowiedzialność za wszystkie artykuły i wiadomości, jakie ukażą się w „Łódzkiem Haśle Przedwyborczem". Tłumaczenie się zatem oskarżonego, że nie znał treści artykułów, odpada. Dowody winy są aż nadto wystarczające w postaci wydrukowanych oszczerczych artykułów.

„System obrony, jakiego strona oskarżona się chwyciła, jest to nic innego, jak świadome i celowe osłanianie sprawców przestępstwa, które przecież zostało popełnione. Oskarżonego nie tłumaczy nawet temperament polityczny, gdyż powinniśmy kłaść nacisk na to, aby wszelkie walki polityczne prowadzone były bez podłych i niskich chwytów. Proszę wysokiego sądu wziąć pod uwagę ogromną krzywdę moralną, jaka spotkała mego mocodawcę. **Kalumnje i oszczerstwa rozeszły się w tysiącach egzemplarzy podczas, gdy ten, którego szkalowano, znajdował się w więzieniu i nie miał możności się bronić.** Poza tem proszę jeszcze wziąć pod uwagę, że na zadośćuczynienie tej krzywdzie trzeba było czekać **aż przeszło dwa lata.** Wnoszę o surowe ukaranie winowajcy nietylko z tytułu popełnionej winy, ale i dlatego, aby surowa kara odstraszyła tych wszystkich, **którzy takiemi metodami walczą.**

SENSACYJNE ZEZNANIE OSKARŻONEGO W OSTATNIEM SŁOWIE

W ostatniem słowie oskarżony Kolasiński złożył wręcz sensacyjne zeznanie. Mianowicie prosząc o uniewinnienie, podał jako motyw fakt, że funkcje redaktora odpowiedzialnego „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego" objął na wyraźny rozkaz płk. Walawskiego, jako komendanta Zw. Rezerwistów (sic), którego był członkiem.

WYROK

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Wacław Kolasiński, red. odpowiedzialny gadzinowego płodu łódzkiej „sanacji", „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego", zostaje skazany na dwa tygodnie aresztu i 50 zł grzywny oraz na zapłacenie kosztów procesu. Z powodu amnestji karę aresztu zawiesza się na przeciąg lat 2.

W motywach sąd wyjaśnił, że jakkolwiek wina oskarżonego została udowodniona, stosuje tak łagodną karę ze względu na młody wiek oskarżonego, przymusowe położenie, jako podkomendnego, oraz jego niekompetencje w sprawach dziennikarstwa.

Adw. Szwajdler zapowiedział apelację od powyższego wyroku.

Ukarane oszczerstwo

Warszawa. (Tel. wł.) Redaktor odpowiedzialny socjalistycznego „Tygodnia Robotniczego" został skazany przez sąd okręgowy w Warszawie na 1 miesiąc aresztu i 100 zł grzywny za znieslawienie ks. Truszyńskiego, rektora kościoła. Sąd w motywach podkreślił, że redaktor wykazał złą wolę, drukując wiadomości z niepewnego źródła. (s)

Co piszą inni?

Tajemnica...

„Słowo" wileńskie, które z pośród pism „sanacyjnych" wyróżnia się często śmiałem i szczerem wypowiadaniem myśli, zamieszcza, omawiając pokłosie „Manifestacyj rocznicy „Krwawej Środy" następujące uwagi, podpisane pseudonimem „Karol".

„Komunikat urzędowy nazwał zajścia niedzielne w rocznicę „Krwawej Środy" endeckiemi wybrykami antyżydowskiemi.

Czyż każdy dobry obywatel i antykomunista jest zdaniem sfer urzędowych endekiem?

W ogonie pochodu socjalistycznego — obojętnie przyjmowanego przez tłum — ciągnęła hałastra żydziaków, wydzierających się bezczelnie:

Niech żyje czerwona Hiszpanja!
Precz z dyktaturą wojskową!
Precz z wojskiem!
Niech żyje Stalin!
Niech żyją Sowiety!

Publiczność na rogu Nowego Świata i Jerozolimskich straciła cierpliwość. Więc taka grupka obrzydliwych żydziaków śmie tu wznosić okrzyki sprzeczne z przekonaniami 90 proc. Polaków?! Powstańcy hiszpańscy są nam sympatyczni, kochamy nasze wojsko, dyktatury Wodza się nie boimy, mamy wstręt do Sowietów i Stalina...

Publiczność rzuciła się na żydkówkomunistów i rozproszyła ich jak kupę zwiędłych liści...

Przypisując takie zdrowe i sympatyczne odruchy tłumu jak rozproszenie pochodu żydłaków-komunistów — endekom, sfery urzędowe siłą wprost wtłaczają wielkie masy ludności w szeregi tego stronnictwa."

Trudno odmówić pewnej racji p. Karolowi. Cieszy nas, gdy w obozie „sanacyjnym" zaczynają się ludzie orjentować, że postępowanie sfer urzędowych jest często dla obozu narodowego najlepszą propagandą.

Ale p. Karol nie wypowiada się bez reszty. Nie powiedział najważniejszego. Nazywanie zdrowych odruchów społeczeństwa „endeckiemi wybrykami" nie wystarczy, aby „wielkie masy ludności wtłoczyć w szeregi narodowe". Wielkie masy ludności mają zdrowy instynkt i wypełniają szeregi narodowe, widząc na naszych sztandarach hasła realne, hasła pozytywnej pracy. Obóz narodowy zwalcza „żydłaków-komunistów" nietylko rozbijaniem ich pochodu, ale systematyczną na wszystkich odcinkach prowadzoną walką z naplywem żydowskim. Konkretne wyniki tej akcji są najlepszym naszym argumentem propagandowym, są prawdziwym powodem, który pod narodowym sztandarem gromadzi „wielkie masy ludności".

Wrzesień

11

Piatek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Prota i Jacka
Sobota: Im. N. M. P., Walerego
Kalendarz słowiański
Piątek: Iścisława
Sobota: Radzimira
Słońca: wschód 5,19 zachód 18,18
Długość dnia 12 g. 59 min.
Księżyca: wschód 0,23, zachód 16,18
Faza: 4 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowskiej-Dancerowej, Zgierska 57, Groszkowskiego 11 Listopada 15, Karlina Piłsudskiego 54, Rembielińskiego, Andrzeja 28, Chądzyńskiego, Piotrkowska 165, Millera, Piotrkowska 46, Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Pogotowie miejskie: tel. 102-90.
Pogotowie P. C. K.: tel. 102-40.
Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.
Straż: tel. 8.

Teatr Miejski — „Z miłości dostatecznie".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Panienka z poste-restante".
Corso — „Baron cygański" i „Niedołęga"
Capitol — „Bounty".
Ikar — „Gabinet figur woskowych" i „Bal w Savoyu".
Miraż — „Samochód 99".
Mimoza — „Sequoia"
Oświatowy — „Legjon nieustraszonych".
Przedwiośnie — „Dodek na froncie".
Palace — „Kaprys markizy Pompadour".
Rialto — „Śmiertelny skok".
Stylowy — „Jego wielka miłość".

KOMUNIKATY

Rejestracja mężczyzn, urodzonych w 1918 roku. Wydział Wojskowy (ul. Piotrkowska Nr. 165 I piętro — front) przeprowadza rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1918 r. — obywateli Rzeczypospolitej, zamieszkałych oraz przebywających na terenie m. Łodzi. Rejestracja odbywa się w godzinach od 8-ej do 15-ej, w soboty od 8-ej do 13,30. W dniu 11 bm. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie III Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, Ł, M, N, O, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie IX Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N. Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien posiadać: dowód osobisty lub metrykę urodzenia wzgl. wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby oraz dowód zameldowania w Łodzi. Do rejestracji winny zgłosić się również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się dokumentem z przynależności państwowej obcej.

OFIARY KRYZYSU

Bezrobocie i brzytwa. W mieszkaniu własnem przy ul. Mostowej 14 poderżnął sobie brzytwą gardło i został znaleziony w stanie ciężkim 42-letni Marjan Próchniewski, od dłuższego czasu bez pracy. Desperat został skierowany przez lekarza pogotowia do szpitala.

Porzuciły swe dzieci z nędzy. Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadały dwie kobiety za porzucenie dzieci. 23-letnia Janina Sopota, bezdomna, porzuciła w wydziale opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 dnia 25 marca rb. swe 10-miesięczne dziecko płci męskiej. W tymże lokalu dnia 23 marca rb. 25-letnia Marjanna Gdyl, bezdomna, porzuciła swego pięcioletniego chłopca. — Sopotę i Gdylównę sąd okręgowy skazał po 6 miesięcy więzienia, jednak ze względu na okoliczności łagodzące, wykonanie kary zawiesił. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Spłonęła żywcem. We wsi Rozwory pod Łodzią w zagrodzie Marcina Krebsa

Komuna łódzka za parawanem

Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Przemysłowych — Sensacyjny wynik rewizji — Aresztowania

Łódź, 11. 9. — Dnia 9 bm. wieczorem zgodnie z zarządzeniem starostwa grodzkiego łódzkiego policja wkroczyła do lokalu łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych i przemysłowych przy ul. Piotrkowskiej 61.

Przeprowadzona rewizja ujawniła materjał, wskazujący, że na terenie związku prowadzona była agitacja i robota wywrotowa. W związku z tem aresztowano kilka osób, zakwestjonowano różne dowody, a następnie lokal związku opieczętowano i zamknięto dalszą czynność związku.

Jak już podawaliśmy, delegacja wspomnianego związku brała udział w manifestacjach żydo-komuny z okazji t. zw. „Krwawej Środy" oraz, że w zamkniętym związku zorganizowani byli w większości Żydzi i względnie nieliczni ich poplecznicy, znani z najskrajniejszych przekonań radykalnych.

Związek jeszcze w 1934 r., gdy mieścił się jeszcze przy Alejach Kościuszki 21 został z powodu ujawnionej agitacji wywrotowej i komunistycznej zamknięty i dopiero po dwóch latach, gdy zmieniono całkowicie zarząd, wznowiono pracę związku już pod innem kierownictwem przy ul. Piotrkowskiej 61. Ostatnio kierownikiem związku był Haneman, za czasów socjalistycznego magistratu wicedyrektor K. K. O. m. Łodzi, który już w innych okolicznościach, m. i. podczas likwidacji jaczejki na terenie związku wolnomyślicieli w Łodzi dał się poznać ze swych skrajnych przekonań lewicowych. Haneman ostatnio był wyższym urzędnikiem bankowym w żydowskiej instytucji, jako że sam jest Żydem.

Gdy Żyd przysięga...

Sensacyjne aresztowanie trzech świadków Żydów na sali rozpraw — Oskarżeni zbiegli

Łódź, 11. 9. — Niezwykły przebieg miała w sądzie okręgowym wczoraj rozprawa sądowa przeciwko Władysławowi Witońskiemu i Romanowi Morycowi, znanym awanturnikom.

Obaj w nocy na 10 kwietnia br. wszczęli awanturę, podczas której interwenjował wywiadowca Karolak. Witoński i Moryc napadli na niego i mimo, że wywiadowca oddał strzał na postrach, powalili Karolaka na ziemię i uderzyli. Na pomoc nadbiegli z pobliskiego dworca Łódź-Fabryczna inni policjanci, którzy zatrzymali awanturników.

Karolakowi wytoczono dochodzenie dyscyplinarne z powodu tchórzostwa i zawieszono go w czynnościach do czasu rozprawy. Na rozprawie powołano w charakterze świadków trzech żydowskich dorożkarzy Chaima Jakubowicza, Hersza Bursztynowicza i Berka Blinbauma.

Przed sądem wszyscy zmienili zeznania, twierdząc, że poprzednio zeznawali tak, gdyż kazał im tak Karolak i do tego ich naklaniał.

Gdy sąd udał się na naradę z polecenia prokuratora wszystkich trzech świadków - Żydów aresztowano. Oskarżeni Witoński i Moryc czując, że ich sprawa może się skończyć źle, skorzystali z okazji, że odpowiadali z wolnej stopy i zbiegli.

Sąd w ich nieobecności ogłosił wyrok, skazujący każdego na 8 miesięcy więzienia. Równocześnie zarządzono poszukiwania za zbiegami i osadzenie skazanych w więzieniu.

wybuchł pożar, który w gwałtownem tempie zajął wszystkie budynki. W czasie paniki zapomniano o obłożnie chorej matce Krebsowej, 64-letniej Matyldzie Cymer, która spłonęła żywcem w domu mieszkalnym i po ugaszeniu pożaru znaleziono zwęglone zwłoki. Pożar zniszczył wszystkie zabudowania, przyczyniając strat na 6000 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność. (k)

Bestjalstwo. Na Chojnach, w domu przy ul. Jagiellońskiej 9, pomiędzy bratowemi, Franciszką Goss i Leontyną Pawlak, panowały już od dawna złe stosunki. W czasie kłótni, doprowadzona do wściekłości, Pawlakowa kopnęła Gossowa w brzuch nie bacząc na to, że Gossowa była w ostatniem stadjum ciąży. Lekarz stwierdził u zemdlonej Gossowej zgon płodu i stan b. ciężki. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala, gdzie czekają poważna operacja. Pawlakową zatrzymano.

Mili klienci. Do składu win i wódek Bolesława Skowrona przy ul. Łagiewnickiej 25 przybyli dwaj osobnicy, którzy zażądali wódki i zakąski. Nabywcy poprosili o zezwolenie na spożycie zakupionej wódki na miejscu, a następnie, gdy zażądano od nich zapłaty 2 zł, pobili syna Skowrona i zamierzali zbiec. Wezwana policja zatrzymała awanturników, którymi okazali się Antoni Szejn z ul. Wrześnieńskiej 32 i Alfons Woźniak z ul. Warneńczyka 2. Obu pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (k)

19 budynków spłonęło. W osadzie przy stacji kolejowej Baby z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Byrki. Ogień rozszerzył się w gwałtowny sposób i zniszczył 19 budynków, wyrządzając strat na 29 tys. zł.

JUDAICA

Zarządzenie jest, ale i kraty są. Po smutnych wypadkach w czasie pożaru w żydowskiej fabryce Winera, gdzie trzech robotników poniosło śmierć, a kilku kalectwo, wydano zarządzenie, iż muszą być urządzone otwory powietrzne (lufciki) w kratkowych żelaznych oknach fabrycznych, by umożliwić wydostanie się robotnikom w razie pożaru. Mimo to ostatni pożar w żydowskiej fabryce Frenkla znów ujawnił, że mimo pozornego zastosowania się do zarządzenia, niebezpieczeństwo nadal pozostało. Obecnie związki zawodowe podjęły interwencję w min. op. społ., by wydano zarządzenie zniesienia krat w oknach fabrycznych, celem zapewnienia bezpieczeństwa robotnikom w razie pożaru. (k)

„Odtransportował". Icek Piotrkowski (Kilińskiego 44) powierzył do odtransportowania furmanowi Izraelowi Zelmanowi (Brzezińska 19) skrzynię przędzy wagi 170 kg, wartości 700 zł. Zelman przędzę przywłaszczył sobie i nie oddał, ani też nie zgłosił się po zapłatę za przewóz. Naskutek meldunku poszkodowanego policja zarządziła dochodzenie karne. (k)

Komuno-anarchistyczne wzory. Strajki, w których udział biorą również Żydzi jako pracownicy, z reguły odbywają się w atmosferze niespokojnej i przy stosowaniu teroru. Obecny strajk w przemyśle drzewnym prowadzą socjaliści, Żydzi i zjednoczenie pracowników rzemieślniczych. O ile na terenie zakładów, gdzie pracują członkowie Zjednoczenia, strajk ma przebieg spokojny i jednolity, o tyle Żydzi stosują już nietylko teror, ale urządzają poprostu anarchistyczne wystąpienia masowe, elementów nie mających nic wspólnego ze strajkiem. Podobna historja miała miejsce w wytwórni drewnianych obręczy do kół Ryszarda Bendela przy ul. Dolnej Wschodniej 25. Zatrudnionych tam 12 pracowników uznało, że wytwórnia nie należy do przemysłu drzewnego i nie podjęło strajku. Kilku żydowskich agitatorów podjudziło zamieszkałe w tej dzielnicy męty i około 100 awanturników, notowanych w policji jako przestępcy pospolici, nie mający nic wspólnego z przemysłem drzewnym, zaatakowało fabrykę, zdemolowało urządzenia i t. p. Uprzednio jeszcze były dwa wypadki stosowania przemocy i w tym wypadku związki zawodowe wyjaśniły, że napaści były dziełem elementów nie należących do organizacji. Zjawisko to wskazuje na nowe formy agitacji wywrotowej żydostwa, które na wzór Hiszpanji krzewi anarchję. (k)

Żyd usiłował przekupić posterunkowego. Dnia 30 maja rb. starszy posterunkowy Wiśniewski schwytał przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej znanego złodzieja Tobiasza Pakina z walizką, w której znajdowało się kilkadziesiąt wytrychów, łom i inne narzędzia złodziejskie. Gdy przeprowadzał go do komisarjatu, żydowski złodziej wręczył mu 20 zł łapówki, by go zwolnił. Wiśniewski odstawiwszy Pakina do komisarjatu, doniósł o usiłowanem przekupstwie władzom przełożonym. Za przygotowanie włamania Pakin skazany został na 3 miesiące więzienia. Wczoraj sąd okręg. w Łodzi skazał Pakina za usiłowanie przekupstwa na 1 rok więzienia.

KRONIKA MIEJSCOWA

Roboty publiczne. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej stan zatrudnionych robotników na robotach publicznych w dniu 5 września r. b. na terenie Województwa Łódzkiego, a mianowicie: Oddział w Łodzi 7072 osób, ekspozytura w Kaliszu 1873, w Pabianicach 2758, w Piotrkowie Tryb. 1763, w Radomsku 785, w Tomaszowie Mazow. 1548 razem 15799 osób.

SYTUACJA STRAJKOWA

U Millera. Odbyta z udziałem inspektora pracy pierwsza obustronna konferencja w sprawie strajku okupacyjnego w zakładach Millera w Rudzie Pabjanickiej doprowadziła do ugody w pięciu punktach spornych. Jedynie co do przyjęcia wszystkich robotników do pracy, firma się nie zgodziła, uznając, że jest to niemożliwe ze względów technicznych. 11 bm. odbędzie się druga konferencja i prawdopodobnie dojdzie do porozumienia. Strajk 500 robotników trwa i okupują oni nadal mury. Wczoraj socjalistyczny związek proklamował protestacyjny dwugodzinny strajk demonstracyjny na terenie Rady Pabjanickiej, ponieważ inne związki nie przyłączyły się do strajku, to też nieliczna część robotników wstrzymała się od pracy.

Spór w rzemiośle rzeźnickiem. Na ostatniem posiedzeniu cechu rzeźnickiego postanowiono wypowiedzieć umowę zbiorową z pracownikami, obowiązującą do 17. 10. rb. Cech wyjaśnił, że zasadniczo nie dąży do zniżki płac, a zamierza wprowadzić pewne warunki, mające na celu udogodnienia dla mistrzów. M. in. chodzi o zniesienie prawa kontroli ze strony przedstawicieli czeladników, co dla mistrzów jest uciążliwe. Rozpoczęte mają być rokowania w celu zawarcia nowej umowy zbiorowej. (k)

Do godz. 12. Związek pracowników użyteczności publicznej wystąpił do dyrekcji teatru miejskiego z żądaniem, aby do 11 bm. godz. 12 udzieliła odpowiedzi na żądanie przedstawione przez pracowników teatru miejskiego w kwestji wynagrodzenia za przedstawienia popołudniowe i nadzwyczajne. W przeciwnym razie ma być proklamowany strjk.

SPORT

Gałecki i Andrzejewski kontuzjowani. Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego Gałecki i Andrzejewski, reprezentacyjni zawodnicy polscy, powrócili już po meczu z Jugosławją do naszego miasta i poddali się badaniu lekarskiemu, gdyż obaj ulegli kontuzjom na meczu w Białogrodzie. Kontuzje te okazały się niespodziewanie groźne, gdyż u Gałeckiego lekarze stwierdzili złamanie 9 żebra, zaś u Andrzejewskiego zerwany mięsień łączący żebro z mostkiem. W związku z tem wymienieni piłkarze będą musieli przez kilka tygodni pauzować i nie będą mogli żadną miarą brać udziału w najbliższych meczach ligowych Ł. K. S. Kontuzje piłkarzy łódzkich najlepiej świadczą o brutalnej grze naszych białogrodzkich przeciwników.

Jeszcze jeden trójmecz. W nadchodzącą niedzielę na stadjonie Wimy odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy zespołami Zjednoczonych—Wimy i Geyera. Będzie to typowy pojedynek klubów fabrycznych o nieoficjalną palmę pierwszeństwa w łódzkiej lekkoatletyce. Trójmecz ten odbędzie się w konkurencjach senjorów i junjorów. Program tej imprezy przewiduje biegi, rzuty i skoki oraz sztafety. Początek wyznaczono na godz. 10. Będzie to drugi trójmecz lekkoatletyczny w Łodzi, gdyż jak wiemy, sekcja lekkoatletyczna Ł. K. S. sprowadza na ten sam dzień stołeczną Warszawiankę oraz lekkoatletów zgierskiej Boruty. Czyżby nie za dużo trochę lekkiej atletyki na jeden dzień?

Gdy sportowe w Łodzi. W związku z dalszemi mistrzowskiemi rozgrywkami w szczypiorniaka klasy A w sobotę spotkania odbywać się będą normalnie, zaś mecze przypadające na niedzielę, 13 bm. zostały przełożone na następną niedzielę. Łódzkie władze gier sportowych zgodziły się na przełożenie tych spotkań na skutek prośby zainteresowanych klubów, albowiem szereg graczy i sędziów gier sportowych wybiera się w niedzielę na wycieczkę do Warszawy na mecz piłkarski Polska—Niemcy. Rozgrywki w klasie B szczypiorniaka odbywać się będą w niedzielę normalnie .

„Kto walczy z Obozem Narodowym, ten działa na rzecz żydokomuny"

†

We wtorek, dnia 8 września 1936 r., o godz. 22,00. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, bratowa, kuzynka i ciocia, ś. p.

z Tokłowiczów

Helena Frankowska

przeżywszy lat 50. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Komornikach, odbędzie się w piątek, dnia 11 września rb. o godz. 10 przed poł., poczem nabożeństwo żałobne z wigiljami i pogrzeb.

Ciężko strapieni

z 14 245a **mąż, córka, syn, zięć i rodzina.**

Komorniki, Stęszew, Warszawa, Poznań, Granowo.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY · PARCELE

Dom
dachówka 10 ziemi, 2 klm od Szamotuł, 6.500,— wpłaty 5.000,— sprzedam. Oferty Orędownik — Poznań zd 88 930

Dom
piętrowy, składem wolny od stempli, wpłaty 12 000, resztę amortyzacja. Błoch, Poznań, Marcinkowskiego 15. zd 89 198

Dom
nowy, piętrowy, okolica Poznania piekarnia nowoczesna, ładnie położony, 15 000 sprzeda. Paradziński, Poznań, Piekary 19 — 1. zdg 89 628

Dom
15 lokatorów, dochód 3 700, ładny ogród 23 000, wpłaty 13 000 sprzeda. Paradziński, Poznań, Piekary 19 — 1. zd 89 627

Dom
siedem mieszkań, składem 34 000, wpłaty 20 000, reszta amortyzacja. Zgłoszenia Dom Zleceń, Poznań, Pocztowa 15. zd 89 620

Skład
kolonjalny, z przyległem mieszkaniem, maglem dobrze zaprowadzony sprzedam. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 88 412

Młyn
motorowy przemiał 70 ctr na dobę (powiecie jarocińskim) tanio 16.000.— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 89 090

52
pszennej od Niemca, prywatny, inwentarzami, zabudowania masywne 10.000,— wpłaty 7.000,— Szymała, Września, Miłosławska nr. 2. zd 88 517

Sprzedam
nowy dom z amortyzacją w Poznaniu, dochód 2.400 rocznie. — Antkowiak, Poznań, Górczyńska 75. zd 89 319

Kaszarnię
zapęd elektryczny sprzedam. — Oferty Orędownik, Poznań zd 89 306

Skład
kolonjalny z mieszkaniem, mieście powiatowem po najruchliwszej stronie rynku sprzedam zaraz. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 89 398

Warsztat
szewski, kompletny, dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy — Sprzedam tanio z powodu wyjazdu, Oferty Orędownik, Poznań zd 89 390

Skład
urządzeniem na obuwie, spożywczy, kapeluszy, mieszkaniem — śródmieściu sprzedam. Wiadomości udzieli „Centrum" Poznań — ulica Fr. Ratajczaka 10. zd 89 557

Sprzedam
kawiarnię połączoną składem pieczywa, cukierkami, bilardem, tania dzierżawa, cena 1 300. Paradziński, Poznań, Piekary 19 — 1. zd 89 625

18 DZIERŻAWY

Restaurację
z składem kolonjalnym z powodu choroby zaraz korzystnie wydzierżawię. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 88 873

Piekarnia
od właściciela, hurt drożdży wydzierżawię. Wskaże Orędownik, Poznań zd 88 991

Okazja
dla ogrodnika lub emeryta — 7 pszennej zabudowaniem wydzierżawię, sprzedam 3.500,— Kapłon Rudki, poczta Miłosław. zd 89 534

Ogrodnictwo
dobrze prosperujące, 2 morgi Poznaniu do wydzierżawienia. Całkowite urządzenie, w tem szklarnia, 200 okien inspektowych, byliny, róże, truskawki sprzedam za gotówkę 4.500,— Oferty Orędownik, Poznań zd 89 575

46
pszennej ,2 konie, 4 bydła maszyny, objęcie 1 900 od właściciela. Szymała, Września, Miłosławska nr. 2. zd 88 518

Dzierżawa
100 mórg buraczanej, z inwentarzami lub bez podług ugody. — Oddział Handlowy, Poznań, Stary Rynek 91. zd 89 491

22. ZGUBY

Karolina Tosik,
zam. Napiórkowskiego 59 zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 48.703 na złotych 20,— n 17 274

23. ROZMAITE

Chrześcijańska
wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych, najnowsze fasony. — Łódź, Suwalska 7 (przy Napiórkowskiego) Szymańska. n 17 241

Chrześcijańska
wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych najelegantsze fasony. Łódź, Limanowskiego 38 (dawn. Aleksandrowska) w pralni. n 17 233

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Oferty Leon Piechocki, Nowe Miasto, n. Wartą pow. Jarocin. zdg 89 093-4

Fryzjerski
pomocnik dzielny, początki w damskim, szuka posady. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 89 184

Syn
inwalidy wojennego, prowincji, lat 16. 7 powszechnej poszukuje nauki utrzymaniem kolonjalce — delikatesów. Oferty Orędownik, Poznań zd 89 377

27. WOLNE POSADY

Domokrążni
chrześcijanie bezrobotni. Kierownicy grup agentów, pensja 225.— gwarancja na towar — „Poznanianka", Łódź, Rzgowska 74. n 17 242

Fryzjerka
z ondulacją, wodną, żelazkową, potrzebna zaraz, posada stała. — Gdynia 10 Lutego 39. n 17 113

Organista
z pełnemi kwalifikacjami, kawaler, refl. tylko na pierwszorzędną siłę. Piśmienne zgłoszenia świad. Biuro Parafjalne, Kostrzyn. ng 17 319

Człowieka
na samochód, posiadającego 800 do 1,000 złotych do dobrego handlu przyjmę. Oferty Orędownik Poznań zd 89 386

Pomocnik
fryzjerski młodszy, dobra siła, posada wolna od 1. 10. 36. Franciszek Drobnik, mistrz fryzjerski, Oborniki, ul. Marsz. Piłsudskiego 12. ng 17 333

Marszantka
biegła ekspedycji, stała posada, potrzebna większego miasta powiatowego. Odpisy świadectw warunkami „Biegła" Guhr — Ostrów Wlkp. n 17 330

Woźny
kaucją bankową 500, zarobek 80. Znaczek na odpowiedź. Oferty Orędownik, Poznań zd 89 498

Służąca
jako gospodyni samodzielna do samotnego pana potrzebna od 1. Oferty Orędownik, Poznań zd 89 497

Wdowa
panna, przystojna, kwalifikacja kupiecka, branży rolniczej, gotówka 5.000,— potrzebna jako kierowniczka, wspólniczka. — Oferty Orędownik, Poznań zd 89 362

Tapicer
wykwalifikowany od zaraz potrzebny. Zgłoszenia Gruszczyński, Swarzędz, Poznańska 8. zd 89 594

6. OŻENKI

Kupiec
25 lat, wzrost 160 cm szuka żony gotówką. Oferty Orędownik, — Poznań zd 89 566

Panna
wyjdzie zamąż za robotnika od 40. albo wdowca do 65 lat. Oferty Orędownik, Poznań zd 89 276

Kawaler
40 lat, posiadający 52 morgi dobrą gospodarkę, szuka panny lub młodej wdówki z gotówką do 6 tysięcy zł, celem ożenku. Miejscowość znajduje się w powiecie gostyńskim. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 89 536

Ceramik
poznańczyk, lat 27, posiada kilka tysięcy szuka żony inteligentnej z gotówką 5 tysięcy w celu dzierżawy cegielni. Tylko poważne oferty do Orędownika, Poznań zd 89 535

Poszukuję
wspólniczki, gotówka 2.000 zł. przedsiębiorstwo, kawaler, lat 24 przystojny brunet, cel matrymonjalny. Oferty Orędownik, — Poznań zd 89 068

7. SPRZEDAŻE

Fryzjernię
damsko-męską dobrze prosperującą sprzedam. Zgłoszenia Orędownik, Chorzów, Śląsk pod — „wyjazd". n 17 340

Młyn
motorowy, przemiał 70 ctr na dobę, dom, chlew, stodoła, 5½ morgi pszennej, w dużej wsi (powiecie jarocińskim) sprzedam tanio 16.000 zł. Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 89 091

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 12. września.

6.30 audycje poranne: **11.30** — „Śpiewajmy piosenki" — audycja dla szkół; **11.57** sygnał czasu: — **12.13** dziennik południowy; **12.23** koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa): **13.10** chwilka gospodarstwa domowego: **15.35** — wiadomości gospodarcze: **15.45** — „O ślimaczku-biedaczku i inne zabawne bajeczki" — audycja dla dzieci młodszych (ze Lwowa): — **16.00** Faustyn Kulczycki: Mała Serenada na kwartet instrumentów dętych: (z Wilna): **16.15** — „Polska wieś w piosence revellersów" — radiokabaret z płyt (ze Lwowa): **16.45** „Stolice państw Bałtyckich": „W Kopenhadze" — odczyt (z Krakowa): **17.00** koncert solistów. Wykonawcy: Włodzimiera Jachorowska (mzsopr.), i Zdzisław Jahnke — skrzypce (z Poznania): **17.50** „Wśród jezior i borów Chodzieży" — pogadanka (z Poznania): **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** koncert w wyk Małej Ork. udziałem Jadwigi Radzwanówny i Józefa Korolkiewicza (z Wystawy Radiowej): **20.15** audycja dla Polaków z Zagranicy: — „Budujemy drogi" (z Łodzi): — **20.45** dziennik wieczorny: **20.55** pogadanka aktualna: **21.00** recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana: **21.30** „Wesoła Syrena": „W Warszawie nie piją": **22.00** wiadomości sportowe: **22.15** koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pod dyr. Alberta Katza i Luby Lewickiej (śpiew).

KRAJOWE

Sobota 12. września.

Warszawa — **12.03** „O lepszy opas bydła rzeźnego" — pogadanka: **14.30** piosenki filmowe i foxtroty charakterystyczne (płyty): **18.00** „Nasz program": **18.10** „Życie kulturalne stolicy": **23.00** muzyka taneczna z płyt.

Toruń — **11.50** muzyka (płyty z Warszawy): **12.03** „Kopcowanie ziemniaków" pog. roln.: **15.35** wiadomości gospodarcze z Warszawy: **18.00** „Nasz program": **18.10** piękne soprany (płyty): **18.25** wiadomości społeczne.

Lwów — **12.03** „Pięty achillesowe dziennikarza" — feljeton — wesoły; **14.30** koncert życzeń: — **15.35** wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18.00** Silva rerum: — **18.05** recital fortepianowy.

Katowice — **12.03** życie kulturalne Śląska: **12.10** wiadomości bieżące: **13.15** koncert życzeń (płyty): **14.30** piosenki filmowe i foxtroty charakterystyczne (płyty z Warszawy): **15.30** „25-letni jubileusz jednej mowy" — pogadanka; **18.00** „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci: **18.25** „Pobaby" — zapomniany zwyczaj śląski.

Kraków — **12.03** karnawał rzymski (płyty): **14.30** rewja wielkich śpiewaków (płyty): **15.35** — wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18.00** pogadanka aktualna **18.10** chwilka społeczna: **18.15** — Artur Rubinstein gra . . . (płyty).

Łódź — **12.03** muzyka (płyty): **14.30** piosenki filmowe i foxtroty charakterystyczne (płyty z Warszawy): **15.35** wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18.00** — pogadanka gospodarcza pt. „Co nam da giełda mięsna?" **18.10** — „Życie społeczne Rudy Pabianickiej", pogadanka: 18.15 Liszt: Les Preludes (płyty): **23.30** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

17.00 Budapeszt. Recital fortepianowy. **17.15 Rzym.** Muzyka lekka.

18.00 M. Ostrawa. Koncert ork. mandolinistów. **18.20 Budapeszt.** Melodie filmowe.

19.15 Praga. Koncert uroczysty na zamknięcie sezonu letniego. — **19.50 Ryga.** Koncert muzyki łotewskiej.

20.00 Anglja. (Reg. Progr.), — Koncert symf. z Queens-Hallu. **Wiedeń.** Wesoła audycja muzyczna. **20.15 Ryga.** Melodie operetkowe. **20.20 Praga.** Koncert galowy. **M. Ostrawa.** Muzyczka i śpiew **20.30 Strasburg.** „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara. — **Paris P. T. T.** Koncert symf. — **20.45 Medjolan.** „Pajace" — opera Leoncavalla. **Sztokholm.** Kabaret.

21.10 Praga. „Pożegnanie lata" — koncert ork. **21.45 Kopenhaga** Współczesne melodie rozrywkowe.

22.00 Sztokholm. Muz. taneczna. **22.05 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **22.25 Kopenhaga** Muzyka taneczna. **22.30 Wiedeń.** Arie z oratorjów i z oper. **Wrocław.** Muzyka lekka. **Anglja.** — (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **Lipsk.** „A jutro niedziela" — koncert rozrywkowy. **22.35 Królewiec.** — Muzyka lekka i tan. **22.45 Paris P. T. T.** Muzyka taneczna.

23.10 Budapeszt. Muzyka taneczna.

24.00 Berlin. Muzyka taneczna. **Sztutgart.** Koncert nocny.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Prawo do życia

POWIEŚĆ PRZEZ ALEKSANDRA JUNOSZĘ OLSZAKOWSKIEGO

5)

Zaczął więc bronić się zapomocą protekcji i czynników „wysoko postawionych", osiągnąwszy tyle, że zgodzono się na uiszczenie samych procentów od rat zaległych. Wyniosło to ładną sumkę dwunastu tysięcy złotych. Tę sumę my będziemy płacić!

— Co? — Orkan zerwał się z krzesła na równe nogi, — czyś ty zwarjował?

Chojcza spojrzał nań z uśmiechem wyższości.

— Co, pyszny kawał? — odparł triumfującym głosem. — A jednak jest to szczera prawda. Słuchaj tylko uważnie! Mączany Wielkie posiadają olbrzymi ogród. Przeszło pięć tysięcy drzew. Ten ogród wziąłem razem z tobą w dzierżawę za dwanaście tysięcy złotych!

— Razem ze mną? Za dwanaście tysięcy?

— Tak, na spółkę z tobą!

— Ależ ja nie rozporządzam taką sumą! Mam zaledwie sto złotych na drobne wydatki w Gawłowie!

— Twoje oświadczenie jest zbyteczne. Wiedziałem o tem tak samo dobrze, jak i ty!

— A więc skąd pieniądze?

— Czekają już na nas w Otwocku! Podpiszemy tylko wekselki!

— Mój podpis jest bez wartości! Niczem przecież nie odpowiadam!

Chojcza zaperzył się nieco.

— Jakto niczem? A dzierżawa? Pięć tysięcy drzew to nic? Jak nie wykupisz weksłu, to ci owoce obłożą aresztem, a zatem jesteś odpowiedzialny. Cała trudność polegała na tem, gdzie zdyskontować weksle. Początkowo sądziłem, że sprawa jest beznadziejna. Nagle szczęście uśmiechnęło się do mnie i to odrazu podwójnie. Ze mną to już tak jest! Jak pech, to jeden ciągnie drugi i tak bez końca, aż żyć się nie chce. Jak się powiedzie, to za dobrze, aż człowiek ledwie temu wierzy. A więc jestem w Warszawie i chodzę po ulicach, kombinując, jak wziąć się do tego interesu. Chodziłem trzy godziny, aż mnie łeb rozbolał. Wstąpiłem tedy do apteki, aby zażyć proszek od bólu głowy. Wtem ktoś mnie łapie za ręce i potrząsa przyjaźnie. Przyglądam się i w eleganckim jegomościu poznaję swego byłego pryncypała, który przed ośmiu laty miał biuro budowlane w Warszawie, dla mnie szczególnie pamiętne, pozostało mi bowiem winne cztery tysiące złotych, kiedy otrzymałem dymisję skutkiem zastoju. Jegomość ten, nazwiskiem Szwarcbaum, otrzymał właśnie bajeczną budowę jakiegoś rządowego gmachu, obliczoną w kosztorysie na szesnaście miljonów złotych. Uważasz, szesnaście miljonów! Polska ma za dużo forsy i wysadza się na „reprezentacyjne" gmachy. Płaszczem królewskim z gronostajów chce ukryć nędzę obywateli. Pan Szwarcbaum otrzymał polecenie wykonania tego gmachu i grubszą zaliczkę. Jest w tem i pewien pieprzyk, uważasz? Komedja, mówię ci! Pan Szwarcbaum nie jest inżynierem! Wylany został w czwartym roku studjów z politechniki warszawskiej. Ale przecie dyplom może mieć każdy idjota! Grunt, to twórczość i rozmach! Siły twórcze są widać w panu Szwarcbaumie olbrzymie, skoro podjął się budowy. Reszty dokona rozmach. A ciskać to on się potrafi! Wiem coś o tem! Otóż spotkanie z nim zakończyło się dla mnie nadzwyczaj pomyślnie. Przedewszystkiem pieniądze, które uważałem oddawna za przepadłe, znalazły się w ciągu pięciu minut w mojej kieszeni, następnie w lecie będę zaangażowany do budowy tego gmachu jako siła pomocnicza. W każdym razie w stosunku do mnie pan Szwarcbaum okazał się dżentelmanem! To trzeba przyznać!

Chojcza odetchnął głęboko i zapalając nowego papierosa, mówił dalej:

— Mając tedy cztery tysiące w kieszeni, pojechałem do Otwocka z zamiarem poszukiwania kredytu w tamtejszej kasie komunalnej. Wiem, że takie kasy udzielają pożyczek tylko ludziom, zamieszkałym w danym powiecie, a jednak przekonałem się niejednokrotnie, że nie wszystko w życiu oddycha suchym paragrafem. Wchodzę do gabinetu dyrektora i oczom nie wierzę. Za biurkiem siedzi Kocio Anecki, wiesz, ten z piątej klasy, cośmy pierwszy raz w życiu poszli z nim na dziewczynki. Ujrzawszy mnie, ucieszył się serdecznie, a kiedy przyszło do interesu i położyłem na stole cztery tysiące, prosząc o brakujące osiem, usłyszałem odpowiedź, że to się da zrobić. Przyznam się, iż nie wiedziałem o tem, że komunalne kasy mają oszczędności i to dosyć poważne. Mając tedy zapewnioną gotówkę, przyjechałem po ciebie, aby razem wypełnić weksle i podpisać z panem Trzonkowskim umowę.

Orkan wysłuchał Chojczę w milczeniu, poczem rzekł:

— Hm, niema co mówić, jeśli w takiem tempie będziesz robił interesy, to szybko dojdziesz do majątku.

Chojcza ucieszył się.

— Daj Boże, aby słowa twoje, chłopcze, były prorocze, — wykrzyknął, — ale nie ja dojdę do pieniędzy, lecz my, chciałeś chyba powiedzieć.

Orkan potrząsnął głową.

— Mylisz się. Nie widzę w tem nic takiego, coby upoważniało mnie do udziału w zyskach.

— Nie gadaj głupstw! Weksel, to gotówka dla uczciwego człowieka! Skoro podpisałeś weksel, tem samem nabyłeś udział w dzierżawie. Mnie samemu nie dadzą pieniędzy, bo potrzeba dwóch podpisów. Chyba, że mi tego nie odmówisz.

— Nie to miałem na myśli! Gdybyś mi kazał sto tysięcy podżyrować, byłbym to uczynił z wdzięczności dla ciebie. Ale podpisując, popełniam nieuczciwość.

— Dlaczego?

— Bo nic nie posiadam!

Chojcza rozzłościł się i wybuchnął:

— Stefek! Jeszcze jedno słowo powiesz, a dam ci w ucho za twoje subtelności! Jużem ci raz mówił, że mając kontrakt dzierżawny, jesteś odpowiedzialny nietylko do wysokości tej głupiej sumy, ale znacznie większej. Zdajesz sobie sprawę, ile ten ogród może przynieść nam zysku? Samego czystego zysku? Trzydzieści tysięcy złotych. Zrozumiałeś?

Orkan uśmiechnął się, obserwując Chojczę.

— Aleś się zaperzył! — rzekł. — Nie wiedziałem, że masz tak gwałtowny charakter i odrazu bierzesz się do bicia!

— No, bo przyznaj! — zmitygował się Chojcza — że człowieka może ogarnąć cholera, gdy słucha twoich odpowiedzi. Radybym ci może nie dał, bo masz plecy szerokie jak szafa, ale naurągać to mi wolno. Trzymasz więc spółkę ze mną, czy nie?

— Naturalnie, że tak! Ubi Kajus, ibi Kaja — uśmiechnął się Orkan, poczem wstał i włożył kubrak na siebie.

— Mam wrażenie, że jedziemy do tej kasy? — zapytał.

Chojcza skinął głową.

— Akurat mamy pociąg za kwadrans, — odparł, — najpierw jednak, po przyjeździe na miejsce, napiszemy umowę z panem Trzonkowskim, a potem zdyskontujemy weksle.

Obaj wspólnicy wyszli na ulicę, kierując się w stronę dworca głównego. Po drodze Orkan, rozpatrując w milczeniu zmianę losu, jaka mu przypadła w udziale, nagle zdał sobie sprawę, że jeśli Gawłowo opuści, pilnując ogrodu w Mączanach Wielkich, to nie ujrzy już nigdy panny Olińskiej. Myśl ta wydała mu się dziwnie przykrą, a nawet bolesną. Z pewnego rodzaju zdziwieniem przyjął ten fakt, nie miał bowiem najmniejszego zamiaru zmieniać swej polityki i przyznawać się do znajomości z panną, a jednak sama możliwość widywania panny Olińskiej zdaleka była dlań przyjemnością, którą już teraz odczuwał.

Nie mogąc tedy opanować dłużej przykrego niepokoju, jaki go ogarnął, rzucił obojętnym głosem pytanie, kiedy rozsiedli się wygodnie w pustym przedziale trzeciej klasy:

— A co zrobimy z Gawłowem? Masz zamiar oddać ogród Żydom?

Chojcza żachnął się.

— Nic podobnego! Jest nas dwóch i damy sobie radę z dwoma ogrodami!

— Ja pojadę czy ty na nową dzierżawę?

— Ty zostaniesz! Ja wezmę na siebie Mączany Wielkie, bo tam trzeba większej praktyki ze względu na olbrzymi obszar. Naturalnie, będę cię odwiedzał w Gawłowie i w miarę możności pomagał!

Nagle Chojcza spojrzał bystro na przyjaciela i zagadnął:

— Cóżeś tak powesełał?

Orkan spuścił wzrok ku ziemi.

— Zdaje ci się... tak sobie...

— — — — — — — —

Dojeżdżając do Gawłowa, Orkan rozglądał się dokoła uszczęśliwionym wzrokiem, chłonąc w siebie blask wiosenny promieni słonecznych i szeroki oddech budzących się do życia pól i lasów. Było ciepło. Świergotanie ptaków napełniało powietrze weselem i radością. Nawet Chojcza, patrzący na wszystko z punktu rentowności, rozmarzył się nieco i siedział w milczeniu, spoglądając przymrużonemi oczyma na wijącą się wśród zagajników polną drogę, jasne polany i małą, ale burzliwą rzeczkę, która prowadziła do Gawłowa.

W pewnej chwili Chojcza westchnął i trącił w bok Orkana.

— Ładnie tu jest, Stefek, — rzekł, — nie to, co w Mączanach!

Orkan skinął głową i odparł:

— Nie wyobrażam sobie, jak się ułożą stosunki między tobą i panem Trzonkowskim. Przecież to chodząca galareta!

Chojcza pstryknął palcami w powietrze.

— Gdybyś ty miał majątek i codzień odwiedzał cię komornik, tobyś też dostał trzęsionki. Trzeba być wyrozumiałym!

— Są pewne granice...

— Dla ginącego niema granic i niemożliwości. Zresztą, cóż mnie z nim będzie łączyło? Tyle co nic! Ja w ogrodzie, on w pałacu i jeden o drugim nawet słyszeć nie będzie!

Orkan uśmiechnął się z powątpiewaniem, przypominając sobie gwałtowny i nader niesympatyczny sposób prowadzenia z nimi rozmowy przy pisaniu kontraktu, kiedy znaleźli się w Mączanach Wielkich i lokaj wprowadził ich do pałacu. Kilkakrotnie Orkan chciał bez słowa opuścić kancelarję, trzasnąwszy jeno drzwiami, obawiając się, że nadejdzie moment, w którym zapomni się, że jest starającym się o dzierżawę i zapozna drgające ustawicznem wzburzeniem kościste oblicze pana Trzonkowskiego ze swą pięścią. Dopiero proszące spojrzenia Chojczy przywróciły go do równowagi, z której nie chcąc być wytrąconym, pogrążył się w zaciętem milczeniu. Patrzył tylko zimnemi oczyma na pana Trzonkowskiego, pozostawiając wspólnikowi całkowitą swobodę w opracowaniu kontraktu i omówieniu warunków. Były chwile, kiedy nawet Chojcza zagryzał usta i wściekłym wzrokiem sztyletował dziedzica Mączan Wielkich, szalejącego nad każdym małoważnym paragrafem umowy i wietrzącego wszędzie podstęp i oszustwo. Wreszcie, po wielu starciach i złośliwych, lecz bezpodstawnych aluzjach ze strony pana Trzonkowskiego, umowę podpisano i Chojcza wyjechał natychmiast do miasteczka, gdzie była kasa komunalna.

Pan Trzonkowski, pozostawszy z Orkanem, ochłonął nieco i chcąc zatrzeć swoje nietakty, oprowadził go po majątku, pokazując rasowe źrebaki i jałówki własnego chowu. Orkan, sztywny i zamknięty w sobie, spoglądał z pod oka na podwórze i budynki z wyraźnem niezadowoleniem. Właściwie nic tam nie było godnego podziwu. Ogromne jak hale fabryczne budynki miały albo popsute dachy, albo spróchniałe drzwi i okna. Całość sprawiała przygnębiające wrażenie, ponieważ wszędzie potrzebny był remont, na który brakło pieniędzy.

Gdy znaleźli się w ogrodzie, Orkan zdumiał się nad wielką ilością drzew, znajdujących się właśnie w początkowym okresie kwitnięcia, skutkiem czego cały ogród wyglądał jak potwornych rozmiarów bukiet kwiatów. Pomimo tego nie było tam ładnie, widok bowiem zeszpecony był olbrzymią gorzelnią, przylegającą do ogrodu i budynkami folwarcznemi, których niewysokie drzewa nie mogły zasłonić.

(Dalszy ciąg nastąpi).

„Jednoczymy się z wami w waszem męczeństwie"

List biskupów polskich do biskupów hiszpańskich

JJ. EE. księża biskupi polscy zebrani na Synodzie plenarnym w Częstochowie wystosowali do biskupów hiszpańskich pismo, które w tłumaczeniu z łaciny brzmi następująco:

„Najdostojniejsi i Najczcigodniesi Arcypasterze Kościoła w Hiszpanji!

„Pierwszy Synod Plenarny Rzeczypospolitej Polskiej, zgromadzony w murach Jasnogórskiego klasztoru Najświętszej Marji Panny, Królowej Polski, obradując nad ważnemi sprawami, około umocnienia i rozwoju rodzimej wiary polskiego ludu, swoje strwożone myśli zwraca do was, najczcigodniejszych i najdostojniejszych Arcypasterzy Kościoła hiszpańskiego. To bowiem co się obecnie w niektórych dzielnicach waszej sławnej ojczyzny bezbożnie knuje i w barbarzyński sposób przeprowadza, zarówno przeciwko dawnej wierze waszego narodu, jak i przeciw gorliwym pasterzom i najwierniejszej owczarni Chrystusowej, nie tylko się zasadniczo sprzeciwia wiekowym waszym tradycjom i zwyczajom, lecz wykazuje zarazem tak przewrotne i zbrodnicze instynkta, iż napełnia nas najgłębszym dla was współczuciem.

„Dlatego to, potępiając te niesłychane zbrodnie, to burzenie przesławnych świątyń, to niszczenie dzieł starożytnej i nowoczesnej sztuki, to zaprzepaszczanie pobożnych instytucji, to okrutne mordowanie wiernych wyznawców Chrystusa, kapłanów apostolskich, zakonników Bogu poświęconych, czcigodnych i wybitnych braci naszych w Episkopacie, za pośrednictwem tego listu pragniemy was tem pocieszyć, że jednoczymy się z wami w waszem męczeństwie, we waszych trwogach i nadziejach. Razem z całym narodem naszym podejmujemy szczególne modły za naród hiszpański i jego pasterzy, aby skrócone zostało utrapienie wasze i by po przywróceniu pokoju wiara Hiszpanów, krwią tylu męczenników zroszoną, do dawnych wiekopomnych czynów przydała świetlistą epoką nowego rozkwitu.

„W tej myśli polecamy was szczególniejszej opiece macierzyńskiej Wspomożycielki ludu chrześcijańskiego, uważając za rzecz pewną, że cierpienia wasze, tak bohatersko dla sprawy bożej znoszone, w wysokim stopniu przyczynią się do ostatecznego triumfu Królestwa Chrystusowego wśród utrapionej i bezradnej ludzkości.

„W Częstochowie, z klasztoru Jasnogórskiego, w sierpniu 1936 roku.

„Z bratnim pocałunkiem pokoju."

Następują podpisy wszystkich arcybiskupów i biskupów Polski. (KAP.)

Girlandy z pereł, rubinów i brylantów

Klejnoty w dziejach ludzkości — Polska XVI. w. słynęła z wyrobów złotniczych

Z instynktownej kokieterji, z wrodzonej ludziom próżności zrodziły się klejnoty, drogocenne, błyszczące ozdoby, których historja jest tak stara, jak stara jest historja ludzkości.

Klejnoty w długich wiekach dziejów, były także

symbolem uczucia i wiedzy,

amuletem chroniącym od nieszczęść i przynoszącym szczęście talizmanem.

W odległych wiekach starożytnych, używane powszechnie przez wielkie damy Grecji wspaniałe zausznice czyli kolczyki, wykreślone przez średniowiecze z toalety niewieściej, zabłysły znowu w epoce Odrodzenia, jako wspaniałe butony brylantowe, a potem misterne kolczyki rococo.

Starożytna Grecja była ojczyzną klejnotów

o subtelnem wykonaniu, przedziwnej harmonji, niezwykłem pięknie linij, bogatej ornamentyce i niezrównanym wdzięku. Grecy unikali przeładowania klejnotów, umieli zawsze zachować umiar, przenosząc nad wszystko artystyczne wykonanie klejnotu.

Zgoła inne upodobania miał pogański Rzym, gdzie cała postać, od sandałów zdobnych złotemi liśćmi akantu, aż do siatki z pereł na kunsztownie trefnioną fryzurę błyszczała od złota i drogich kamieni.

Wśród powodzi szlachetnych kamieni,

królowały w starożytności perły i szmaragdy,

za które płacono najwyższe sumy.

Słynna była perła Juljusza Cezara, wartości 6.000.000 sesterców, jak również niezwykła perła Kleopatry, którą podziwiano i o której dużo mówiono w starożytnym świecie. Na żywe pochodnie płonących chrześcijan, na straszny pożar Rzymu patrzył znudzony imperator, Neron, przez swój wspaniały, niezrównany, szmaragd.

Potem przyszło surowe średniowiecze, pełne postów, pokutnych myśli i kornych modlitw w mrocznych kościołach. Wyrzeczenie się hucznych świeckich zabaw, bogatych strojów, kosztownych klejnotów.

Sztuka zdobnicza służy tylko liturgicznym celom.

Przesądne średniowiecze przypisuje klejnotom cudowne właściwości: rubin goi rany, ametyst chroni od opilstwa, szafir strzeże cnoty, karbunkuł jedna przyjaciół, chryzolit odpędza nocne mary, topaz uśmierza gniew, wreszcie najtwardszy z minerałów, diament, przynosi szczęście i pomyślność.

W epoce renesansu, epoce nieustających zabaw, zbytku i rozkoszy znów jaśnieją klejnoty całym swym królewskim przepychem.

Piękne kobiety lśnią od drogich kamieni,

od złotych łańcuchów, brosz i bransolet. W sukni połyskującej 300 brylantami i 34.000 perłami wystąpiła Marja Medyceuszka na przyjęciu dworskiem; kraj koronkowej szaty Anny Austrjaczki naszywany był rzędem pereł; również we wspaniałe perły lubiła się stroić Barbara Radziwiłłówna.

Nietylko kobiety, ale i mężczyźni renesansu lubują się w klejnotach. Franciszek I, zawierając sojusz z Henrykiem VII królem angielskim, darzy go cenną manelą i otrzymuje wzamian kosztowny naszyjnik. W złotogłowiu i karmazynie występuje Cezar Borgia w naszyjniku wartości 60.000 dukatów i w pióropuszu spiętym pięcioma rubinami wielkości ziarnka bobu.

Koń jego złotem kuty, olśniewa bogactwem rzędu.

Kosztowne były też brylanty Augusta Zygmunta, weselny strój Zygmunta III Wazy szacowany był na miljon czerwonych złotych.

Polska w XVI w. słynęła obok Augsburgu i Siedmiogrodu z wyrobów złotniczych. Polak kochał się w rycerskich pętlicach, guzach i rzędach, za które płacił tysiące dukatów, we wspaniałej i kunsztownie cyzelowanej broni.

Od XVII w. Francja nadaje ton i modę.

Mała markiza rococca na frywolnie wyłaniającą się z wdzięcznej krynoliny szyję kładzie girlandę z pereł, rubinów i brylantów, delikatne palce smukłej rączki stroi wspaniałemi pierścieniami.

W pachnącym buduarze markizy jest pełno ślicznych, wykwintnych cacek z platyny i emalji. na toalecie mienią się flakony i słoiczki kryjące w swem kryształowem wnętrzu subtelne perfumy, pudry, róż i kremy, któremi tak hojnie posługiwała się kobieta rococca.

Krwawa rewolucja skazała na banicję piękną markizę, zdmuchnęła z życia przepych, urok i lekkość, kazała wyrzec się klejnotów. Nie trwało to jednak długo. W epoce stylu „empire", powracają z dawną świetnością klejnoty.

Po rewolucji stały się wyłącznym przywilejem kobiety.

Odtąd mężczyznom dozwolone są jedynie cenne szpilki w krawacie lub spinki do mankietów.

Styl francuski panuje wszechwładnie do końca XIX stulecia, ustępując miejsca niemieckiemu, szlachetnemu w swej prostocie.

Wojna światowa, która obaliła wiele tronów, zdmuchnęła wiele fortun, z magnatów porobiła nędzarzy, wiele majątków zrównała z ziemią, przelała morze krwi i łez, tysiącom ludzi kazała szukać schronienia i pracy na obczyźnie,

zaprzepaszczając w amerykańskich koncernach kosztowne klejnoty.

Dziś piękne panie stroją się w równie piękne imitacje drogich kamieni, które noszą z takim uśmiechem, jakgdyby to były najprawdziwsze brylanty, perły i szmaragdy.



Gwoździem programu zwiedzenia Sztokholmu — jest niewątpliwie wyspa Skansen (na przeciw portu głównego) — na której pomieszczono trzy największe atrakcje stolicy, mianowicie: Nordisk Museum, Djurgarden i „Tivoli".

Nordisk Museum to przebogaty zbiór najcharakterystyczniejszych i najbardziej cennych zabytków różnych epok rozwoju Skandynawów, od prymitywnych narzędzi począwszy — na lususowych, współczesnych eksponatach kończąc. Najbardziej uderza oczy turysty pomnik pierwszego króla z rodu Wazów — założyciela tej dynastji — zjednoczyciela rozdrobnionej podówczas Szwecji. (Dziś panują w Szwecji potomkowie Bernadotte'a, ostatniego z „osadników" napoleońskich na tronach europejskich). Poza tem dużo współczucia wzbudza suknia tragicznie zmarłej przed rokiem belgijskiej królowej Astrid (córki obecnego króla szwedzkiego Gustawa). Są też „pamiątki polskie" — jak zbroje, chorągwie, kilimy — wywiezione w czasach wojen polsko-szwedzkich.

Muzeum zwiedzamy dość pobieżnie, bowiem mało już mamy czasu, a poza tem „ciągnie" nas do jedynego chyba w swoim rodzaju — Djurgarden. Jest to muzeum na wolnem powietrzu i zarazem ogród zoologiczny. Do najciekawszych eksponatów tego muzeum należą bezsprzecznie chaty Lapończyków (zamieszkujących północną część półwyspu skandynawskiego).



Chaty te (patrz rysunek) zbudowane całkowicie z drzewa, mieszczą kompletne urządzenia (w jednej mieszka nawet rodzina autentycznych Lapończyków) tak, że zwiedzający może łatwo wyrobić sobie pojęcie o sposobie życia tych egzotycznych ludzi. Uderzającą cechą tych chat jest ich niezwykła szczupłość i niskość — stąd też człowiek normalnego wzrostu, wchodząc do środka, musi się głęboko schylać. Lapończycy jednak czują się chyba w takich chatach dobrze, gdyż są wzrostu niskiego (przeciętny wzrost 1,50 m).

Ogród zoologiczny, poza tem, że posiada urządzenia naturalne (skały i stawy), w których zwierzęta poruszają się jakgdyby na wolności — jest dość ubogi. Ma tylko niedźwiedzie białe i brunatne, łosie, renifery i foki. Nie może przeto rywalizować nawet z naszym poznańskim ogrodem zoologicznym, który zalicza się do najbardziej zaopatrzonych w Europie.

Porzućmy wszakże zwierzęta i przypatrzmy się jeszcze przez chwilę ludziom — tembardziej, że zbliża się wieczór i trzeba pójść zobaczyć miejsce rozrywek — Tivoli. Wiadomo, że podobne „Wesołe miasteczka" znaleźć można w każdej prawie stolicy europejskiej — niemniej „Tivoli" w Sztokholmie ma charakter specyficzny. Gdyby nie dziwacznie poprzebierani aktorzy rewjowi i ich hałasy, oraz dość średnie orkiestry — sądziłby można, że to nie jest miejsce zabaw, lecz jakiś spokojny park, po którym snują się cienie ludzkie, przeważnie zakochanych par. Wszelkiego rodzaju stoliki gry, strzelanie, rzucanie pierścieni, loteryjki — nie mają przeto większego powodzenia — jedynie co przyciąga ludzi, to „grzyby" — pod których dachami młodzież zażywa tańca. Szwedzi robią wrażenie, jakgdyby bawili się pod przymusem. Ich tańce nie mają tej żywiołości, co n. p. nasze

„Tivoli" czynne jest do późnej nocy, lecz my opuszczamy je wcześnie, aby, ponieważ to ostatni wieczór pobytu w Sztokholmie, zwiedzić jeszcze bodaj jedną kawiarnię. Wybieramy największą i najwspanialszą — lecz rozczarowanie spotkało nas bardzo przykre, gdyż zawiedziona została w zupełności nasza tęsknota za filiżanką dobrej kawy. *Zapłaciliśmy wprawdzie nie więcej niż w najwytworniejszej kawiarni* w Polsce — niestety tego, co nam podano — kawą nazwać nie było można. (Mimowoli przypomniał się nam niezawodny Jóźwiak).

Nazajutrz przed południem mieliśmy jeszcze czas na zwiedzenie jednego z najstarszych miast szwedzkich — Upsali wraz z najstarszym szwedzkim uniwersytetem — poczem udaliśmy się do Scokloster, aby zwiedzić zamek barona v. Essen z przebogatemi zbiorami, wśród których „pamiątki polskie" (przeważnie zbroje) stanowią poważny procent. Zamek wygląda istotnie okazale — wszelako nie może równać się z naszem wielkopolskiem Gołuchowem.

Wogóle, mimo szczerego podziwu dla Szwedów, z przyjemnością stwierdzić trzeba, że na wielu polach nietylko im dorównujemy, lecz niejednokrotnie ich przewyższamy. Choćby np. taki silos — (magazyn zbożowy) w porcie sztokholmskim — mimo swych gigantycznych rozmiarów nie będzie mógł się równać z budującym się w porcie gdyńskim.



Kto ma okazję patrzeć na zagranicę — widzi lepiej kraj własny. Tem, co zobaczyć można w Gdyni — nie wszystkie porty poszczycić się mogą.

Ażeby jednak nabrać przekonania do własnych sił — trzeba koniecznie obserwować innych. W obecnej chwili okazyj jest dosyć, bowiem tanie i doskonale zorganizowane wycieczki Linij Okrętowych Gdynia-Ameryka — umożliwiają wyjazd zagranicę najszerszym sferom społeczeństwa.



Podczas krwawych walk o Irun wsławił się bohaterskiem poświęceniem dziennikarz francuski Raymond Vanker. Gdy czerwone hordy, widząc zbliżającą się nieuchronną klęskę, wysadzały dynamitem w powietrze domy, mieszkańcy Irunu uciekali w popłochu na terytorjum Francji. Z jednego z płonących domów dziennikarz usłyszał głośny płacz. Z narażeniem życia sprawozdawca pisma francuskiego rzucił się w morze płomieni, zabrał dziecko i pod huraganowym obstrzałem pobiegł pędem **na stronę francuską. Na zdjęciu widzimy dziennikarza biegnącego z dzieckiem przez** most międzynarodowy do Hendaye